

Protokół nr VIII
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
17 listopada 2015 r. (Walcz)

1. Otwarcie sesji.

VIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała zaproszonych gości oraz radnych i stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2

Nieobecność usprawiedliwili:

- Andrzej Niedzielski
- Izabela Grabowska
- Cezary Szeliga

Przed przystąpieniem do obrad przewodnicząca poprosiła wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięć ofiar piątkowych zamachów w Paryżu.

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała: panią Joannę Żurowską oraz pana Adama Ostaszewskiego.

Następnie poinformowała, że zgodnie z postanowieniem Komisarza Wyborczego w Szczecinie mandaty po panach: Krzysztofie Zaremba oraz Pawle Szefernakerze obejmują: pani Agnieszka Przybylska i pan Krzysztof Nieckarz. Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa (art. 22) radni przed objęciem mandatu składają ślubowanie. Odczytała treść roty a państwo radni: Agnieszka Przybylska i Krzysztof Nieckarz wygłosili formułę: "ślubuję, tak mi dopomóż Bóg"

treść roty:

" Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej "

Po zaprzysiężeniu radnych głos zabrał Wojewoda Zachodniopomorski Marek Talasiewicz: gratuluje państwu radnym objęcia mandatu, gratuluje również panom, którzy zostali wybrani do Sejmu RP. Jest to nasze ostatnie spotkanie w tej mojej roli, ale pewnie i w ogóle ostatnie z sejmikiem, jest to spowodowane głębokimi zmianami politycznymi w Polsce. Mogła to być okazja do podsumowania działalności, przedstawienia jakiegoś bilansu, ale nie będę tego robił, bo nie ma czasu a po drugie jestem pewien, że nie udało się nam się uzgodnić stanowiska zarówno co do plusów jak i do tego czego osiągnąć się nie udało. W ramach podsumowania przekazuję państwu publikację, która była wydana przy okazji odbywającej się we wrześniu konferencji związanej z 70-leciem funkcjonowania administracji na Pomorzu Zachodnim. W publikacji tej można przyjąć, że jest zawarty mój tekst i można przyjąć, że jest tam zawarty mój pogląd na dokonania tego województwa w minionych latach a także moje poglądy na wyzwania przyszłości. Proszę pozwolić mi powiedzieć przy okazji jak gdyby zaprzestanej czy przerwanej dyskusji na temat reformy wzmacniania samorządów, chciałem trzy zdania powiedzieć, zaczynając od samorządów wojewódzkich. Nadal jestem głęboko przekonany, że samorządy wojewódzkie w Polsce powinny być wzmacniane, powinny mieć większą samodzielność, finansową w szczególności. Np. wedle mojego przekonania powinno być tak, że zadania zlecone, te które są do tej pory w kategoriach zadań zleconych przez administrację rządową a ich konsekwencje nie wychodzą poza granice regionu, powinny być zadaniami własnymi samorządu województwa i na to powinny być pieniądze. A te zadania, które konsekwencjami wychodzą daleko poza granice województwa powinny być zadaniami administracji rządowej. W tym kontekście potrzeby wzmacniania samorządów regionalnych gotów jestem bronić tezy o potrzebie, jeśli już, to konsolidowania samorządów wojewódzkich w Polsce a nie mnożenia liczby. Potrzebne są większe, silniejsze samorządy. W przypadku zadań zleconych samorządom, nam przynajmniej udało się opracować zasady algorytmizację finansowania tych zadań. Pieniądzy jest stale za mało, ale przynajmniej nie ma

dyskusji, że podział jest niesprawiedliwy. Przeskoczę przez poziom powiatów, moim zdaniem powinny być konsolidowane. Przypomnę, że dwadzieścia parę lat temu, kiedy mówiliśmy o reformie samorządowej w Polsce uzasadnialiśmy potrzebę utworzenia powiatów w liczbie między 150 a 200. Jestem przekonany, że zmiany i demograficzne i gospodarcze w Polsce właściwie każą wrócić do dyskusji jakie powinny być kompetencje samorządu powiatowego, ile ich powinno być i jakie powinny być. Na koniec poziom samorządów gminnych, nie dlatego, że są najmniej ważne ale że są najważniejsze. Nie udało się, niestety wypracować skutecznego mechanizmu kontrolowania samorządów gminnych jeśli chodzi o realizację ich zadań publicznych, takim przykładem są np. Ostrowice. Ostrowice mając dochody na poziomie 9 milionów, zadłużenia na poziomie 30 milionów, pozyskują środki w źródłach poza bankowych, i właściwie od 5 lat ani RIO ani służba nadzorcza wojewody nie może temu skutecznie przeciwdziałać, dlatego ten samorząd ciągle jeszcze wykonuje swoje zadania, my możemy pytać, oni nam odpowiadają albo nie, ale zadania ciągle jeszcze wykonują. Aż dojdzie do katastrofy. Mówię o tym, bo moim zdaniem jest to jedno z ważniejszych zadań samorządu wojewódzkiego, żeby popatrzeć na ten problem, zaproponować jakieś rozwiązanie, żeby nie doprowadzać do katastrofy. W kolejce mamy Rewal, i parę jeszcze innych samorządów. Jedną ze spraw bieżących, przynajmniej w odniesieniu do niektórych gmin województwa jest także, albo będzie, nie do końca aktualnych map zagrożenia ryzykiem powodziowym. Zwracam się z prośbą do zarządu województwa, żeby pomóc gminom w tym względzie, dlatego, że gminy planując rozmaite przedsięwzięcia przestrzenne i wydając rozmaitego rodzaju pozwolenia mają obowiązek bazować na aktualnych mapach ryzyka powodziowego. Na ogół nie ma aktualnych map tego ryzyka powodziowego. Nie sposób sobie wyobrazić, że w związku z tym samorządy zaprzestaną wydawać pozwolenia. Jestem przekonany, że takie współdziałanie pomiędzy samorządami może być skuteczne. I na koniec o potrzebie myślenia o przyszłości. Zapraszam do tej naszej publikacji, jest tam dużo ciekawych tekstów, i o województwie, i o wyzwaniach. Mam wrażenie, a wręcz jestem przekonany, że te wyzwania mają charakter w kategoriach myślenia systemowego gospodarowania zasobnymi. Pierwszy dotyczy zasobów ludzkich, będziemy zmagać się z problemem demograficznym. Kiedy z roku na rok będzie nas coraz mniej, będzie to także problem gospodarki. Mam nadzieję, że będzie zmniejszał się problem bezrobocia ale drastycznie będzie narastał problem braku rąk, i głów, do pracy. Drugi obszar dotyczy także zasobów, materialnych. W kontekście raczej trudno dostępnych pieniędzy zewnętrznych, także przy potrzebie zwiększonego wydawania na utrzymanie bardzo drogiej infrastruktury, przy zmniejszającej się liczbie podatników, przy słabych prognozach wzrostu PKB, jest to wyzwanie ogromne. Jest tutaj potrzebny optymizm, ale jest także potrzebne głębokie myślenie. I trzeci obszar, to zasoby intelektualne. Jestem przekonany, i proszę, aby w myśleniu o przyszłości nie dążyć do odtwarzania, ważniejsze jest wyobrażanie nowego niż dążenie do odtwarzania tego, co było, trzeba z żywymi iść na przód. To co się kiedyś sprawdziło, niekoniecznie będzie się sprawdzać w nowych realiach. Mam nadzieję, że sejmik i zarząd tym wyzwaniom nowym sprostą, każdemu z państwa tego życzę, dziękuję bardzo.

2. Wystąpienie Starosty Waleckiego.

Bogdan Wankiewicz Starosta Powiatu Waleckiego: Szanowni Państwo, bardzo dziękuję, że sejmik wybrał miejsce swoich obrad w Walczu. Myślę, że to jest bardzo duża okazja, żeby poznać Powiat Walecki, jego przepiękne walory, myślę, że mamy się czym pochwalić. Kilka takich danych statystycznych, bo myślę, że nie każdy miał okazję przejeżdżać przez Powiat Walecki. Powiat Walecki leży w południowo-wschodniej części województwa, 1400 km kwadratowych powierzchni, 5 gmin, trzy gminy miejsko-wiejskie i jedna gmina miejska i jedna gmina wiejska. Gmina wiejska jest największą gminą w Polsce pod względem obszarowym, zajmuje ponad 40% powierzchni Powiatu Waleckiego. Pozwolicie państwo, że przedstawię naszych włodarzy, gmina miejska Walcz, stolica powiatu, pani burmistrz Bogusława Towalewska, która zarządza tym miastem i myślę, że jest to duża okazja, żeby też powiedzieć o tym mieście. Często się mówi, że miasto Walcz to jest miasto turystyczne, bo dużo jezior, ale my mówimy, że również miasto Walcz to jest miasto przemysłowe, bo okazuje się, że tutaj został założony klaster metalowy Metalika, tutaj jest dużo przedsiębiorstw, które produkują stal i produkują różnego rodzaju maszyny. Gmina miejsko-wiejska Mirosławiec, burmistrz pan Piotr Pawlik, znany z tego, że bardzo mocno zajął się tworzeniem nowych enklaw, szczególnie tych, które są związane z żubrami. Powstała taka duża osada żubrów na terenie gminy Mirosławiec. Nie wiem czy wszyscy o tym wiedzą, ale w gminie Mirosławiec żyje ponad 70 sztuk wolno żyjących żubrów, warto przejechać i zobaczyć, jak to w symbiozie z rolnikami funkcjonuje, aczkolwiek rolnicy trochę narzekają, że żubry dużo szkód robią w ich uprawach. Gmina Tuczo, przepiękna gmina, burmistrz Krzysztof Hara, myślę, że przepięknej, bogatej w walory przyrodnicze i architektoniczne gminy warto zobaczyć,

jest położoną w otulinie drawieńskiego parku. Gmina Człopa, Zdzisław Kmieć, dzisiaj nie ma pana burmistrza, bo akurat mam sesję swojej rady, gmina również bardzo malownicza, przepięknie położona, warto ją także odwiedzić. I wspomniana przeze mnie Gmina wiejska Wałcz, ta największa w Polsce, wójt Gminy Jan Matuszewski, gmina bardzo rozległa i żeby cokolwiek w tej gminie zrobić to naprawdę trzeba być mistrzem, bo jest bardzo rozległa, tyle miejscowości i osad, żeby wykonać te wszystkie dobra, jakie powinny być w jednostce samorządu terytorialnego, to musi się pan wójt nagimnastykować, ale robi to dobrze, on i jego poprzednicy. Powiat Wałecki, ponad 54 tysiące mieszkańców, na terenie powiatu jest ponad 150 jezior, kilka pięknych rzek, latem zapraszam na turystyczne wojaże, spływy kajakowe. Ciekawostka Powiatu Wałeckiego jest to, że stopa bezrobocia w powiecie sięga 14 %, gdybyśmy ją przyrównali do ościennych powiatów, Szczecińskiego, Drawskiego, Choszczeńskiego, one odbiegają prawie o 10%. Mamy korzystniejszą część statystyczną. Sąsiadujemy z dwoma województwami, Lubuskim i Wielkopolskim. Zawsze byliśmy powiatem granicznym. Nie zawsze nam to na dobre wychodzi, pamiętam czasy jak mieliśmy przygotowane przepiękne projekty do zrealizowania i jak się zmieniło województwo, wszystko gdzieś tam znikło i wszystko trzeba było zaczynać od nowa. Mam nadzieję, że nie dojdzie do takiej sytuacji, że będziemy musieli ponownie od nowa zaczynać. Chciałbym gorąco podziękować władzom samorządu województwa, że była taka super współpraca w poprzedniej perspektywie 2007-13, gdzie Powiat Wałecki pozyskał na swoje inwestycje dosyć duże środki finansowe, ponad 150 milionów złotych, które były zainwestowane w różnych obszarach, przede wszystkim np. w strukturę oświatową, która obecnie jest na bardzo wysokim poziomie, szkoły są zmodernizowane, świetnie wyposażone. Kolejny obszar do zrealizowania to drogi, 1km drogi powiatowej kosztuje 1.200 tys. złotych, ale tych dróg wspólnie z gminami kilkadziesiąt kilometrów zrealizowaliśmy, i myślę, że to nie jest koniec, przed nami kolejne inwestycje drogowe. Cieszę się jeszcze z tego, że ci nasi przedsiębiorcy, którzy są tutaj na sali wykorzystywali środki unijne maksymalnie, ile się dało. Jest u nas wiele firm, jest fabryka grzejników, jest Metaltech w Mirosławcu, jest Ekomech, który produkuje konstrukcje stalowe, jest Czekolada w Tucznie, Żywiec Zdrój też jest w Mirosławcu, produkujący bardzo dobrą wodę, także Cymes w Wałczu, która produkuje soki. Jest też wiele firm, które są firmami zagranicznymi. Na terenie powiatu jest 15 firm zagranicznych, które się zaaklimatyzowały i zatrudniają dosyć dużą liczbę osób. Myślę, że takim punktem zwrotnym było zaangażowanie środków unijnych i pomoc władz wojewódzkich w realizacji bardzo ważnego zadania. Jak państwo wiecie byliśmy trochę odcięci od świata a szczególnie trudno było się komunikować ze Szczecinem, i udało się zrealizować bardzo ważne zadanie, tj. połączenie kolejowe pomiędzy Szczecinem, Wałczem i Piłą. Były obawy o tabor, pasażerów, ale przerosło to chyba wszystkich oczekiwania, jest to ważne połączenie stolicy powiatu ze stolicą województwa, obecnie przejazd trwa 2,5 godz., ale mam nadzieję, że po modernizacji jak będzie 2 godziny to już będzie bardzo dobrze. Niedawno było otwarcie centrum badawczo rozwojowego przy naszej uczelni, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, jest to niesamowita rzecz. Szkoła Wyższa daje sobie radę, w centrum, które powstało, urządzenia, które tam są będą służyć studentom, przedsiębiorcom, ale również uczniom szkół zawodowych. Kolejne zadanie z którego jesteśmy zadowoleni i które udało się zrealizować, to jest drugostronne zasilanie energetyczne. Powiat właściwie do tej pory był odcięty od drugiej linii energetycznej, linii 110 KW. Okazało się, że jak się znalazły pieniądze w RPO można było połączyć te środki z środkami firmy energetycznej i zrealizować to połączenie. Dzięki temu cały powiat jest zabezpieczony pod wzg. energetycznym. Przed nami potężna inwestycja, obwodnica Wałcza, czekamy właściwie już tylko na rozpoczęcie prac budowlanych. Niektórzy mówią, że przy obwodnicy Wałcz straci, ja uważam, że nie straci, mamy dużo firm, dążymy, żeby stopa bezrobocia była jednocyfrowa. Mam nadzieję, przy tej obwodnicy powstanie wiele nowych firm, dwie drogi krajowe 10 i 22 przecinają się w mieście Wałcz, a sam Wałcz od dużych miast oddalony jest o ok. 150 km, tzn. Szczecin, Koszalin, Bydgoszcz, Poznań, Gorzów, i to jest dobrym czynnikiem na przyszłość, dającym możliwość rozwoju. Można powiedzieć, że gdyby nie te środki o które aplikowaliśmy powiat mógłby być ruiną, ale powiat uzyskał tak dużą ilość środków i je wykorzystał maksymalnie, że można powiedzieć, że Powiat Wałecki świetnie się rozwija. Rozwijają się jednostki oświatowe, chcemy kształcić w zawodach, które są niezbędne na naszym rynku pracy. A liczymy na to, że złożony wniosek o kontrakt samorządowy, nad którym pracowaliśmy 1,5 roku, pracowały wszystkie nasze gminy, prowadzone były szerokie konsultacje, na który liczymy, będzie dla nas wielką rzeczą, bo będziemy mogli zrealizować wiele wspaniałych zadań dla społeczności lokalnej, jesteśmy nakierowani na to, aby to obywatel mógł jak najwięcej zyskać z tej nowej perspektywy. Kończąc chciałbym Państwu życzyć wspaniałych obrad, i jeżeli jeszcze trochę czasu starczy, proponuję zwiedzić Wałcz i okolice.

Paweł Mucha: szanowni państwo, w imieniu pana posła na sejm RP pana Krzysztofa Zarembę i pana posła na sejm RP pana Pawła Szefernakera chciałbym, przeprosić za ich nieobecność, bo mieli

szczerą wolę brać udział w dzisiejszym posiedzeniu, natomiast przekazują Państwu wyrazy sympatii i pozdrowienia już z toku ich pracy parlamentarnej i składają takie zapewnienie, że są do pełnej dyspozycji i współdziałania z perspektywy Sejmu a także sprawowanych funkcji, także dla mieszkańców Powiatu Wałeckiego, gmin powiatu, dla wszystkich państwa radnych, dla zarządu województwa i składają takie zapewnienie i deklarację, że jeżeli będą takie możliwości, a wydaje się, że ten nasz kalendarz sejmikowy jest w ten sposób skonstruowany, że będą mogli uczestniczyć w sesji grudniowej żeby podziękować za ten okres współpracy, będą chcieli skorzystać. A także w ich imieniu chciałem powitać koleżankę Agnieszkę Przybylską i kolegę Krzysztofa Nieckarza, wiem, że będziemy sprawnie współpracować, a wybór tych dwóch parlamentarzystów, to jest dodatkowe narzędzie, które będzie służyć nam wszystkim.

Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku stwierdziła, iż sejmik liczy na dobrą współpracę ze wszystkimi parlamentarzystami dla dobra województwa, a następnie ze względu na chorą krtań przekazała prowadzenie dalszych obrad panu Witoldowi Rucińskiemu wiceprzewodniczącemu Sejmiku.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 3

Przewodniczący obrad poinformował, iż propozycje zmian, to wprowadzenie następujących projektów uchwał:

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Tychowo oraz likwidacji aglomeracji Tychowo wyznaczonej rozporządzeniem Nr 36/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 29 sierpnia 2008 roku (na wniosek zarządu) **jako punkt 6.14**
- w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego, **jako punkt 6.15**
- w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej WOMP Koszalin dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego - **jako punkt 6.16**
- w sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego (na wniosek komisji rewizyjnej) – **jako punkt 6.17**

Paweł Mucha: wiem, że Kancelaria Sejmiku przygotowywała projekty uchwał dotyczące zmian w składach komisji stałych oraz komisji doraźnych Sejmiku. Wnoszę o wprowadzenie tych punktów do porządku obrad. Były ustalenia międzyklubowe, że wszystko uzgodnilibyśmy w przerwie i wówczas wniósłbym do pana przewodniczącego o dziesięciominutową przerwę, żeby te projekty skonsultować, dodać do porządku obrad i w pierwszej kolejności umożliwić pełną aktywność.

Olgierd Geblewicz: ponieważ jest oczywiste, że mamy zmiany kadrowe a co za tym idzie będzie to powodowało zmiany w komisjach, więc proponowałbym, żebyśmy już dodali punkt 6.18 zmiany w komisjach sejmiku, a w przerwie doprecyzujemy tylko szczegóły, wypełnimy projekty treścią, nie będziemy musieli już zmieniać porządku obrad.

Witold Ruciński: proponuje przyjąć porządek obrad w wersji, którą zaproponowałem, następnie w przerwie uzgodnimy stosowne projekty uchwał i wówczas przystąpimy znowu do zmiany porządku obrad.

Jerzy Kotłęga: chciałbym prosić o taką zmianę porządku, która by umożliwiła gospodarzom - samorządowcom, do przedstawienia swoich samorządów i swoich problemów. Pan starosta zabierał głos, z wielką uwagą słuchałem, mówił o wielu problemach, ale chciałbym zauważyć, że powiat nie pełni żadnej funkcji zwierzchniej w stosunku do innych samorządów, tylko każdy z samorządów realizuje swoje zadania. Chciałbym w tym momencie umożliwić zabranie głosu innym, żeby państwo zechcieli zapoznać nas ze swoimi problemami, zanim przystąpimy do punktu dot. RPO.

Dariusz Wieczorek: uwaga jak najbardziej słuszna, ja tylko zwracam uwagę na jedną rzecz, jeżeli przyjmimy ten porządek obrad, będziemy mieli punkt „Mechanizmy wsparcia działań rozwojowych na obszarze powiatu wałeckiego z wykorzystaniem funduszy europejskich, w tym Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020" i to jest doskonały moment aby, jeżeli państwo będą chcieli zabrać głos, to sugeruję, żeby po wystąpieniu pana marszałka, bo rozumiem, że to pan marszałek będzie przedstawiał, to żeby była możliwość zabrania głosu przez naszych gości.

Witold Ruciński: widzę, że propozycja przyjęta, proszę o wycofanie wniosku, i przystępujemy do głosowania, a zaproszeni goście będą mieli możliwość zabrania głosu w punkcie 5.

- wniosek w sprawie wyznaczenia aglomeracji Tychowo oraz likwidacji aglomeracji Tychowo wyznaczonej rozporządzeniem Nr 36/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 29 sierpnia 2008 roku (na wniosek zarządu) **jako punkt 6.14**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego, **jako punkt 6.15**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej WOMP Koszalin dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego - **jako punkt 6.16**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- w sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego (na wniosek komisji rewizyjnej)– **jako punkt 6.17**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Następnie drogą głosowania został przyjęty cały porządek obrad, z uwzględnienie przyjętych zmian.

Wynik głosowania

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do protokołu.

4. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5. Mechanizmy wsparcia działań rozwojowych na obszarze powiatu wałeckiego z wykorzystaniem funduszy europejskich, w tym Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020.

Olgięrd Geblewicz Marszałek Województwa: Szanowni Państwo, bardzo serdecznie dziękujemy za gościnę. Pani przewodniczącej chciałem bardzo gorąco podziękować za tą inicjatywę tych sesji wyjazdowych, którą konsekwentnie od początku tej kadencji Pani Przewodnicząca realizuje, bo to jest dobra okazja aby po raz kolejny, na nowo odkrywać piękne przestrzenie naszego województwa, zapoznawać się z problemami lokalnych społeczności. W pierwszej części chciałbym powiedzieć słów kilka o tym, jak władze województwa od kilku lat w ramach dotychczas realizowanej strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego postrzegają tę przestrzeń naszego regionu, gdzie widzą potencjalne największe ryzyka i jakie kroki były podejmowane w celu ich minimalizacji. W tym zakresie pan starosta już sporo powiedział, ale ja w kilku zdaniach tą dotychczasową strategię nakreślę. W drugiej części będziemy mieli krótką prezentację, która pokaże z jednej strony w jaki sposób władze i nie tylko władze lokalne z Powiatu Wałeckiego, również przedsiębiorcy, wykorzystywali fundusze z perspektywy 2007-2013 oraz jak są dostępne mechanizmy wspierania między innymi tej przestrzeni w ramach RPO, którego implementacja przed nami. Głęboko wierzę, że tak jak skutecznie władze gmin, władze powiatu dotychczas aplikowały o fundusze unijne i mądrze inwestowały je w rozwój tej przestrzeni województwa, będą to czyniły nadal ze szczególnym wskazaniem na kontrakt terytorialny, kontrakt samorządowy, którego ocena mam nadzieję zakończy się z sukcesem wnioskodawców. Z perspektywy władz województwa niewątpliwie Powiat Wałecki, jego podstawową słabością była odległość, przede wszystkim odległość od stolicy, to co podkreślał pan starosta, to takie wręcz wykluczenie komunikacyjne, mam nadzieję jest w coraz mniejszym stopniu ale największą barierą rozwojową, i takim utrudnieniem bieżącego funkcjonowania mieszkańców tej ziemi, to było bardzo mocno dostrzegane przez nas. Mielśmy świadomość tego, że komunikacyjnie Wałcz w kontekście stolicy województwa, a więc Szczecina jest jednym z najdalej położonych powiatów, stąd te starania władz województwa do odbudowy połączenia kolejowego, bo odpowiadamy za transport publiczny. Jak powiedział pan starosta te starania zakończyły się bardzo dużym sukcesem. Mielśmy świadomość tego, że istnieje taka oddolna potrzeba, natomiast nie wiedzieliśmy w jaki sposób będzie ten środek transportu wykorzystywany. Okazało się, że mieszkańcy bardzo dobrze zareagowali, jest to linia, która się cieszy dużym wzięciem. I rzeczywiście naszym obecnie największym wyzwaniem w chwili obecnej, właściwie wyzwaniem zarządcy czyli PLK jest obecnie skracanie czasu podróży, tabor jest dostosowany do szybszych prędkości ale jeszcze poszczególne odcinki nie są na tyle dobrze zrewitalizowane, żeby pociągi mogły się poruszać szybciej. Bardzo się cieszymy, że ten wspólny lobbying na rzecz obwodnicy Wałcza w ciągu drogi krajowej S10 za chwilę stanie się faktem, i nie ukrywam, że liczymy również na to, że w ramach krajowego programu budowy dróg krajowych i autostrad na lata 2014-2020 zostanie zrealizowana droga krajowa nr 10 w standardzie drogi S, ekspresowej na całym przebiegu, niewątpliwie spowodowałoby to pełną integrację transportową tej przestrzeni z pozostałą częścią województwa i kraju. W tym zakresie będziemy dalej lobbować, bo to jest zasadnicza kwestia stworzenia szans rozwojowych dla tych przestrzeni. Drugą było to wykluczenie energetyczne, tutaj rzeczywiście mieliśmy dosyć duży problem, bo te częste wyłączenia energetyczne nie tylko powodowały obniżenie standardów życia, ale również stanowiły barierę rozwojową w kontekście rozwoju gospodarczego. To, że udało się wspólnie z operatorem, mówię wspólnie, ponieważ korzystał on ze wsparcia z RPO by zbudować drugie zasilanie, co stanowi fundamenty rozwojowe dla tej przestrzeni. Z naszego punktu widzenia Powiat Wałecki to duży potencjał gospodarczy, to bardzo ciekawe firmy, bardzo innowacyjne firmy, to firmy, które chcą współpracować ze światem, nauki, między innymi dzięki tej współpracy powstało centrum badawczo

rozwojowe, o którym mówił pan starosta, również z naszym wsparciem. Rewitalizacja szkolnictwa zawodowego, głównie dla przemysłu metalowego jest kolejnym wyzwaniem, w tym kierunku będą szły nasze wspólne wysiłki, władz regionalnych, władz lokalnych oraz przedsiębiorców z tego terenu, bo dzięki temu Powiat Wałecki ma szansę stać się jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się pod względem gospodarczym powiatem. Poza tym dostrzegamy także potencjał wynikający z walorów, jakimi natura obdarzyła Powiat Wałecki, a więc turystyka. W tym zakresie zobaczymy na jak dużo zrobiono. Niemniej wydaje się, że ten potencjał dla wielu jeszcze jest nie odkryty, a więc jest to kolejne wyzwanie dla nas. Poza tym znajdujemy się w miejscu, które także należy wskazywać jako potencjał naszego województwa, jak widzieliśmy, bo starają się tu poprawiać kondycję sportowcy nie tylko z Polski, ten obiekt także sławi ziemię wałecką. Nie chcąc przedłużać dyr. Marcin Szmyt przedstawi kilka slajdów, co zostało zrealizowane w latach 2007-14, następnie pan marszałek Rzepa doda kilka informacji nt. możliwości PROW.

Marcin Szmyt przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 5 do niniejszego protokołu.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa: chciałem tylko uzupełnić informację o dane z PROW, te które są najbardziej aktualne, myślę, że wszyscy, którzy na co dzień pracujemy doskonale wiemy, a chciałbym także pochwalić powiat Wałecki, za to, że jest także bardzo aktywny na mapie kulinarnej na mapie naszego województwa, dwa produkty regionalne z tej ziemi pochodzą, kiszka szwedzka i miody wałeckie. Chciałem powiedzieć o tych rzeczach, które dzieją się w PROW, ruszyły dwa nabory w ramach PROW, przede wszystkim na strategię lokalnych grup działania, 9 listopada został ogłoszony konkurs, będzie trwał do 30 grudnia. W tym czasie stowarzyszenia będą składały swoje strategie. Wiem, że w wielu przypadkach jest to bardzo mocno zaawansowane, trwają konsultacje społeczne, bardzo proszę, żeby tę informację przekazać jeszcze tym, którzy o tym nie wiedzą, w styczniu/lutym będą te strategie oceniane, tak żeby w marcu można było podpisać umowy. Na to działanie samorząd województwa przeznaczy ok. 120 milionów złotych. Najważniejszą rzeczą jest to, że udało nam się zlikwidować wszystkie białe plamy w województwie zachodniopomorskim, a takich było 5, to są gminy, które nie należały do jakichkolwiek stowarzyszeń czy lokalnych grup działania, teraz takich sytuacji nie ma. W powiecie wałeckim mieliśmy pewien problem z ilością mieszkańców, bo Lider Wałecki, lokalna grupa działania, która tutaj funkcjonowała, okazało się, że miała 28 tys. mieszkańców i okazało się, że to było 1,5 tys. za mało, ale dzięki rozmowom, zostały połączone dwie lokalne grupy działania czyli Lider Pojezierze razem z Liderem Wałeckim, jedna duża silna lokalna grupa działania, mam nadzieję, że będzie również bardzo prężną grupą, i to, co pan wojewoda dzisiaj powiedział, że powinny przede wszystkim wzmacniać, i w lokalnych grupach działania taki proces obserwujemy. Zniknęły mniejsze stowarzyszenia, zastąpiły je powiększone, połączone grupy. Drugie działanie, które chyba szczególnie interesuje samorządowców, to jest to, które zostało ogłoszone wczoraj, a mianowicie na drogi lokalne. Drogi lokalne w ramach PROW, z całej alokacji, którą mamy na to działanie, czyli 34 miliony euro, jako zarząd postanowiliśmy przeznaczyć 60% na drogi lokalne, czyli blisko 21 milionów euro. Ten nabór będzie trwał do 12 stycznia 2016, samorządy doskonale wiedzą o tych datach. Ta droga do składania dokumentów wczoraj została otwarta, będziemy się starali szybko przeprowadzić ocenę tych wniosków, myślę, że wyczerpiemy całą alokację w jednym naborze i nie będzie żadnej dogrywki, samorządy bardzo czekają na te środki. Przypomnę, że maksymalny poziom dofinansowania dla samorządu to 3 miliony złotych, a procentowa kwota dofinansowania to 63,63%. I jeszcze jedna rzecz, nie możemy zapominać o tym, co udało się zrobić dla lokalnej grupy rybackiej, tutaj mieliśmy międzywojewódzką lokalną grupę, razem z województwem wielkopolskim, dwie gminy Człopa i Wałcz korzystały głównie w ochronie środowiska jeśli chodzi o te słynne jeziora Wałeckie. Niektóre lokalne grupy, stowarzyszenia, pracują nad dwu funduszowością i chciałbym też zapewnić po raz kolejny, że te stowarzyszenia, które strategie złożą będą miały również szansę skorzystać ze środków Programu Rybactwo i Morze. W naszym województwie na dziś mogę powiedzieć, że ta alokacja kształtuje się na poziomie ok. 19 milionów euro, jesteśmy drugą alokacją po województwie pomorskim. Na pewno nie są to tak wystarczające środki, jak do tej pory mieliśmy, bo ta kończąca się perspektywa to 175 milionów złotych, teraz będzie to ponad 80 milionów, ale też zmieniło się, znikają trzy śródlądowe lokalne grupy rybackie, zostaje 5 nadmorskich plus te dwu funduszowe, ale czekam na te strategie, bo strategie w ramach lokalnych grup również składamy od 9 listopada do 30 grudnia.

Bogusława Towalewska Burmistrz Wałcza: zabieram głos dlatego, żeby nie było odczucia, że pan starosta nas wszystkich zdominował, nie, tak się nie dzieje. Razem doskonale współpracujemy, ponieważ kontrakt samorządowy, w końcu nie było ich tak dużo, chyba 8 a my wśród nich, i są to wszystkie gminy naszego powiatu. Bardzo dziękuję za państwa przyjazd do Wałcza. Ponieważ ja

należę do zwolenników, miłośników Województwa Zachodniopomorskiego, natomiast czy nasi wszyscy mieszkańcy to tak do końca nie wiem. I to, że państwo u nas jesteście, i to że poruszyliście temat naszego powiatu, to bardzo dobry aspekt, dobry odzew, to znaczy, że nami się interesujecie, bo wydaje mi się, że to jest pierwszy przyjazd Sejmiku do naszego miasta, słyszę, że trzeci, to znaczy, że moja wiedza jest niewielka, ale to i tak nie zmienia faktu, że państwa obecność jest dla nas istotna. Pan marszałek był uprzejmy powiedzieć, że Wałcz jest wykluczony komunikacyjnie. On nie jest wykluczony komunikacyjnie, bo u nas przecina się wiele dróg, ale jest wykluczony w tym sensie, że jakość tych dróg jest taka sobie. Bardzo się cieszymy, że informacja o obwodnicy to już nie jest tylko informacja, bo wiemy że 18 listopada będzie podpisana umowa. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Drugą ważną obwodnicą, pewnie w przyszłości, jest ta, która odciążałaby miasto Wałcz od ruchu z Poznania. Poznań ma taki paskudny zwyczaj, że tam, gdzie się zaczyna to robi swoje drogi i stwarza takie wrażenie, że dba o te drogi w całości. I później jest taki kontrast, Województwo Wielkopolskie i piękna droga, Województwo Zachodniopomorskie i dziury. Widać to na przykładzie drogi z Wałcza do Poznania przez Trzciankę. Bardzo prosimy, abyście państwo remont tej drogi uwzględnili, chociażby z tego powodu, że ilość wypadków, która tam ma miejsce jest niestety wielka, i giną ludzie na tej drodze prawie co sobotę, wtedy kiedy Poznań jedzie do Kołobrzegu. Chciałam także państwa prosić, co prawda nie w imieniu swoim ale mieszkańców powiatu, o wsparcie ośrodka dla osób przewlekłe chorych w Tucznie. Niestety, społeczeństwo się starzeje nie tylko Wałcza, nie tylko powiatu ale Polski, i wsparcie tego ośrodka byłoby bardzo wskazane i bardzo nam pomocne. Trochę bolejemy, że nie ma środków na turystykę w naszym regionie. Wydaje się, że obok tego metalu, który jest ale nie jest to tak imponujący przemysł, te walory, które reprezentuje ziemia walecka, są przede wszystkim turystyczne i one powinny być jak najgłębiej wykorzystane. Oprócz tych środków, które pozyskały nasze gminy z programu Województwa Zachodniopomorskiego, to chwalimy się także ogromną dotacją do gospodarki wodnokanalizacyjnej. Ta inwestycja to 130 milionów złotych na co Wałcz pozyskał aż 60 milionów. Dla takiego małego miasta jest to spore obciążenie, co odczuwamy także w budżecie. I mamy tylko 8% bezrobocie, myślę, że te informacje które podał pan starosta, pan marszałek, świadczą o przedsiębiorczości, o sile naszych przedsiębiorców, że sobie w tych czasach trudnych radzą. Ja wiem, że to tak prosić nie można, że nie wypada, ale są odpowiednie dokumenty i one decydują o tym, który kontrakt zostanie wyłoniony i otrzyma dofinansowanie, ale o nasz bardzo prosimy, aby wszyscy państwo zauważyli, że ziemia walecka potrzebuje środków.

Jan Matuszewski wójt gminy Wałcz: Szanowni Państwo, tyle padło od pana starosty, rzeczywiście największa gmina Wałcz, to jest 57 tys 350 ha, mamy 56 miejscowości czyli mamy gdzie jeździć, to oczywiście sprawia pewne komplikacje, ale dajemy sobie radę. Nasz budżet to jest 51 milionów złotych, z tego szkolnictwo tj. ok. 18, opieka społeczna ok. 8, ok. 20% corocznie przekazujemy na inwestycje. Uważam, że jest to całkiem przyzwoity odsetek. Pozwala nam to na robienie wielu rzeczy, np. wspólna modernizacja aglomeracji, łączymy od kilku lat kanalizacje, odprowadzamy ścieki do Wałcza, nie zanieczyszczamy po drodze jezior. W tym roku wykonaliśmy łącznik na kwotę 1 miliona złotych. Ok 12 miejscowości mamy spiętych w jedną kanalizację. Co do zaopatrzenia mieszkańców w wodę, jest to wielka gmina, mamy plan modernizacji, także modernizujemy nasze hydrofornie, w Golcach mamy nową hydrofornię, która zaopatruje 12 miejscowości w wodę. Szkolnictwo, mamy po naszej wewnętrznej reorganizacji jedną szkołę główną podstawową i trzy szkoły filialne, mamy jedno gimnazjum w dwóch budynkach. Szkoły są wyremontowane w bardzo dużym stopniu, wyposażenie też jest na wysokim poziomie. Problemy finansowe w tym momencie jakoś nas omijają, dajemy sobie radę. Kwestia dróg, remontujemy, modernizujemy nasze wewnętrzne drogi, drogi gminne, przy udziale także pana starosty, robimy także drogi powiatowe, podobnie jeżeli chodzi o chodniki. Współdziałamy w szerokim zakresie, plan wykonujemy, jeżeli chodzi o porozumienie z panem starostą, na przyszły rok mamy także zawarte porozumienia. I na koniec kwestia likwidacji gimnazjum, uważam, że tu może być problem, nasze dwa budynki są na bardzo wysokim poziomie, kwestia młodych ludzi i podejścia. U młodych ludzi zawsze się coś dzieje i dobrego i coś złego, natomiast sama kwestia nauki, uważam że jest na wysokim poziomie i likwidacja gimnazjum nam przysporzy, jako gminie Wałcz, duże kłopoty. Są tam budynki rozdzielone, mamy oddzielnie gimnazja i trzeba będzie myśleć ewentualnie, w przyszłości co mamy zrobić.

Piotr Pawlik burmistrz Mirosławca: mój szef w poprzednim życiu przed samorządem mówił, że problemy rozwiązywać o sukcesach meldować, także o problemach mówić nie będę rozwiązujemy je na bieżące również z państwa bezpośrednią pomocą. Pozwólcie, że wykorzystam czas na to, żeby powiedzieć co w Mirosławcu i wokół Mirosławca można zobaczyć, żebyście nie mieli takiego mylnego obrazu miasta, przez które nie można przejechać od dwóch miesięcy i że w mieście się stoi a poza miastem żubry biegają. Oprócz tego Mirosławiec BIO region to również duży ośrodek przemysłu ale

takiego skojarzonego z BIO regionem, takiego i spożywczego i kierowanego jeśli chodzi o produkcję metalową, bo jakże by inaczej w powiecie waleckim. Jest również wspomniana tu woda Żywiec Zdrój, każda butelka wspomnianej wody, którą państwo nabywacie jest produkowana z ujęcia z Mirosławca, z którego również korzysta miasto Mirosławiec. Ponadto, oprócz tej dzikiej zagrody, która była wspomniana jako miejsce, które również skorzystało ze środków z RPO, w tej dzikiej zagrodzie, do której państwa zapraszam, z końcem grudnia pojawią się rysie. Wszystko co robimy staramy się robić z poszanowaniem przyrody, właśnie pod tym hasłem BIO regionu, do którego bardzo serdecznie państwa zapraszam.

Bogdan Białas przewodniczący Rady Powiatu Waleckiego: witam państwa serdecznie, bardzo dziękuję za zaproszenie, cieszymy się, że możemy was gościć. Chciałbym ustosunkować się do moich przedmówców samorządowców, to wszystko pięknie wygląda, rzeczywiście Powiat Walecki daje sobie radę, ale żebyście państwo nie mieli odczucia, że tu jest tak dobrze, że nie trzeba już tu nic robić. Zapewniam państwa, że jest bardzo dużo jeszcze do zrobienia. Przedsiębiorcy się rozwijają, potrzebują tych środków. Przedsiębiorcy waleccy udowodnili już, że potrafią te środki wykorzystywać, jeżeli je tylko dostaną, inwestują w swoje firmy, które potem dają określone efekty. Chciałbym zaapelować, bo wydaje mi się, nie zgodzę się z panią burmistrz Walcza, że turystyka jest jakby dominującym kierunkiem gospodarki dlatego że owszem, tereny mamy piękne, ale nie znam danych liczbowych jeżeli chodzi o podatki, ale jestem przekonany, że więcej podatków wpływa od przedsiębiorców. O turystykę trzeba dbać, trzeba o nie walczyć, ale myślę, że musimy dbać, aby ten produkt narodowy, produkcja, powstawały. Zachęcamy państwa do tego, że jak będą decyzje podejmowane o przyznaniu środków dla Powiatu Waleckiego, żebyście nie mieli problemów z wydaniem decyzji na tak. Środki te na pewno będą wykorzystane właściwie.

Dariusz Wieczorek: wysłuchałem prezentacji, wysłuchałem państwa wystąpień i czuję pewien niedosyt, bo tak do końca nie wiem, czego byście państwo od nas oczekiwali, nie usłyszeliśmy np. co w takim kontrakcie jeżeli chodzi o Walcz jest planowane, co byście chcieli zrealizować, bo to jest w mojej ocenie najistotniejsza sprawa dla nas, żebyśmy wiedzieli jeżeli chodzi o powiat, co jest planowane. To, że dużo się dzieje, to gołym okiem widać, natomiast nie usłyszałem nic co do waszej sytuacji finansowej, o waszych zadłużeniach, czy stać samorządy na pokrycie wkładu własnego przy korzystaniu ze środków z RPO?

Bogdan Wankiewicz Starosta Powiatu Waleckiego: kontrakt samorządowy dla Powiatu Waleckiego jest bardzo bogaty, przede wszystkim, wspominałem o tym, że stawiamy na kształcenie zawodowe. Każda gmina ma swoje zadania do zrealizowania. Jeżeli chodzi o powiat, to głównie szkolnictwo zawodowe, łączymy to z przedsiębiorczością. Po naszych badaniach okazuje się, że przedsiębiorcy chcą mieć przygotowanych fachowców, że jak trafi do zakładu, żeby wykonywał już określone zadania a nie dopiero uczył się trzy lata zawodu. I my chcemy to zrobić. Jeżeli chodzi o problemy finansowe powiatu czy też poszczególnych gmin, myślę generalnie, że jeżeli składamy wnioski to znaczy, że mamy zabezpieczony wkład własny.

Paweł Mucha: pierwsza rzecz, to w tej dyskusji zabrakło tego, co powinno może się dziać na komisji doraźnej ds. funduszy UE, tutaj taka serdeczna prośba do pana marszałka, żeby zwołać to posiedzenie komisji, bo faktycznie ta dyskusja wymagałaby uszczegółowienia. Nie wiem, czy pan marszałek podjął jakieś działania, są dyrektorzy wydziałów urzędu marszałkowskiego, można było uczynić tę dyskusję bardziej konkretną, dotyczącą Powiatu Waleckiego, także naszych skonkretyzowanych zamierzeń, bo ten wywód historyczny dotyczący tego, co było, czy tego jakie są ogólne założenia teraz, to państwo tę wiedzę mają, natomiast żeby ta dyskusja mogła przynieść efekty to moja propozycja jest taka, żeby wykorzystać to, że pan marszałek taki zamiar zwołania takiej komisji doraźnej w sobie nosi, że nam zaraz o tym oznajmi, żeby przyspieszyć tę dyskusję i żeby wprost sytuację Powiatu Waleckiego i te państwa głosy uwzględnić w ramach tej dyskusji. Bo jeśli komisja ma zamiar się spotkać, to być może trzeba rozesłać pismo czy informacje, przekazać wszystkim, nawet tym, którzy są nieobecni, i żebyście państwo mogli tego rodzaju głosy, stanowiska, także swoje uwagi związane z procesem konsultacji, bo ja nie uzyskałem takich wypowiedzi, czy państwo w ramach konsultacji coś zgłaszaliście, jak to zostało załatwione, jakie są państwa oczekiwania w tym zakresie, ta dyskusja powinna się toczyć pomiędzy samorządowcami a zarządem województwa, który ma tutaj określone kompetencje. Ja chciałbym, aby poza tym co było, co też było potrzebne i za to dziękuję, mieli możliwość takiej konkretnej dyskusji. Zabrakło mi też tego co się dzieje np. w kwestii przebudowy wojewódzkiej drogi Czaplinek Walcz, rozumiem, że może być niezręcznie na sesji wyjazdowej, ale żebyście byli szczerzy w tych wystąpieniach, żebyśmy na komisji

doraźnej mówił także o tych nierozwiązanych problemach. W wystąpieniu pani burmistrz było kilka konkretnych uwag, które radni województwa powinni poznać. Mam świadomość tego, że Województwo Wielkopolskie rozwija się dynamicznie, mam świadomość wskaźników ekonomicznych, mam świadomość tego, że województwo jest zasobniejsze, ale nie chcielibyśmy, żeby jadąc drogą pomiędzy naszymi województwami, po jakości drogi wiedzieć, kiedy opuszcza się województwo wielkopolskie. Chciałbym zapytać panią marszałek o ośrodek w Tucznie, jakiego rodzaju tam są problemy, jakiego rodzaju działania państwo podejmujecie, żeby zadość uczynić tym oczekiwaniom, które tutaj zostały zgłoszone. Propozycja moja jest taka, panie marszałku zwołajmy komisję doraźną ds. funduszy UE, bo na nią czekamy, państwu samorządowcom dajmy informacje, że ta komisja także nawiąże do tej dyskusji, która była na sesji sejmiku, ale także daje państwu możliwość, żebyście państwo skonkretyzowali te swoje wystąpienia, nawet w postaci np. pisemnych wystąpień, żebyśmy mogli na komisji merytorycznie rozmawiać, żeby to nie była tylko wycieczka do pięknej ziemi waleckiej, która zasługuje, żeby o niej mówić i ją promować, ale, żeby to też była praca merytoryczna przechodząca w efekty określone.

Jerzy Kotłęga: jesteśmy gośćmi pięknej ziemi waleckiej, znanej głównie ze swoich turystycznych walorów, a zatem jest to element rozwoju, który jest oczekiwany także przez nas, jeżeli chodzi o środki na innowacje i rozwój gospodarczy środki są ogromne, nie wiem czy zdołamy je w sposób satysfakcjonujący skonsumować w najbliższej perspektywie, ale chciałbym w ujęciu historycznym, bo myślę, że jestem jednym z nielicznych, którzy mogą powiedzieć, że jesteśmy tu po raz trzeci, dwukrotnie za czasów zarządu i marszałka z SLD, po ośmiu latach, dzisiaj jesteśmy po raz trzeci. Wynikiem naszych poprzednich posiedzeń w Wałczu był problem Wyższej Szkoły Zawodowej, tu nie było szkoły wyższej zawodowej, ona powstała ok. 9-10 lat temu. Również wtedy rozmawialiśmy o skomunikowaniu Wałcza ze stolicą regionu. To wszystko się stało. Mówiliśmy też o mediach szczecińskich, dzisiaj wiem, że TV3 nie tylko poznańska jest oglądalna ale i szczecińska, wiem, że prasa wolna, niezależna, Kurier Szczeciński są dostępne, to wszystko jest. Na kolejnych spotkaniach, osiem lat temu, rozmawialiśmy o obwodnicy Wałcza, dzisiaj wielu mówców o tym mówiło. Chciałbym przypomnieć państwu radnym, że dwa lata temu Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, niestety, odmówił podjęcia uchwały wspierającej budowę obwodnicy. Wówczas wsparliśmy tylko i wyłącznie budowę II nitki obwodnicy Stargardu, tamto zadanie nie weszło, natomiast to weszło. Trzeba tu przede wszystkim pogratulować mieszkańcom Wałcza, że ten problem został dostrzeżony i obwodnica Wałcza będzie zbudowana. Ja mogę tylko przeprosić, że dwa lata temu Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego odmówił wsparcia lobbingujących za budową obwodnicy. W międzyczasie przekazaliśmy bibliotekę pedagogiczną, bardziej nas interesowała, mnie przynajmniej interesowało funkcjonowanie tej biblioteki w innych strukturach, ale ona jest dzisiaj w gestii Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałczu i ma się dobrze. Państwo samorządowcy z Wałcza zgłaszaliście też wnioski dotyczące przebudowy drogi Czaplnek – Wałcz. To się praktycznie kończy, poza jednym wahadłem, widać że za moment to zadanie zostanie zrealizowane. Dzisiejsze problemy, tj. kontrakt terytorialny, o którym tutaj mówimy, potrzebna mi jest czytelna deklaracja pana marszałka, że ten kontrakt ma szansę, by wszedł w życie, bo to jest istotna sprawa dla mieszkańców Powiatu Wałeckiego, i kwestia drogi 178. W dniu wczorajszym wybrałem się w stronę Chwiramu i tam widziałem takie tablice przy drodze, w części zachodniopomorskiej, że prosi się użytkowników o zwiększony poziom uwagi ze względu na zły stan techniczny, w tym momencie, kiedy droga staje się drogą wojewódzką Województwa Wielkopolskiego, tablice takie są niepotrzebne, bo do razu widać, że droga jest w innym stanie. Jestem usatysfakcjonowany informacją nt. lokalnych dróg działania i lokalnych grup rybackich, Wałcz zawsze słynął z funkcjonowania tych jednostek. Ostatnia kwestia, w materiałach na dzisiejszą sesję dostrzegłem w załączniku do projektu dot. rozwoju bazy sportowej, wśród inwestycji oczekujących na wdrożenie dostrzegłem przebudowę stadionu miejskiego w Wałczu, z mojej strony prośba do zarządu, aby przy najbliższej okazji ten stadion przeszedł z oczekujących przynajmniej na listę rezerwową lub na listę właściwą, co byłoby efektem między innymi naszego dzisiejszego posiedzenia.

Maria Ilnicka – Mądry: cieszę się bardzo, że jesteśmy na takiej wyjazdowej sesji, dobrze by było, żeby jednak takie sesje wyjazdowe mogły być poprzedzone większą jak gdyby znajomością środowiska, w które wjedziemy, a już szczególnie jeśli chodzi o posiadanie w danym regionie jednostek, które są albo w prowadzeniu przez Urząd Marszałkowski albo w zarządzie, albo są organem założycielskim, jak choćby o wspomnianym dzisiaj ośrodku w Tucznie, który jest jednostką samorządu województwa. Jesteśmy o „rzut beretem” od tego ośrodka i wiedzy o tym ośrodku właściwie nie mamy. Mamy tą wiedzę taką, która jest pokazana w formie papierowej, mamy tą wiedzę przekazaną przez pielęgniarki, które przyjechały na posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego i

powiedziały nam jak ciężko im się tam pracuje i jak za małe pieniądze tam pracują. Mamy tą wiedzę, że tam jest potrzeba remontu, ale jest to informacja czysto pisana, tylko papierowa i aż żal, że nie ma organizacji tak, że nie ma takich spotkań, które dalyby pełną informację, że nie poprzedzone zostało to np. posiedzeniem komisji merytorycznej, która zapoznałaby się, nawet może i wszystkich członków Sejmiku. A jak dalece jest to potrzebne, wskazane i możliwe przenikanie działania między samorządami, to najlepszym dowodem było wczorajsze spotkanie na Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie przyszli przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, i przedstawiły te osoby problemy, które są, wydawać by się mogło z pozycji sejmiku, samorządu województwa, od razu do rozwiązania, natomiast stanowią bardzo ważny problem na szczeblu, chociażby, samorządu gminnego. Jest to sprawa np. szkoły, szkoły w sensie opieki podstawowej, stomatologicznej, diagnostycznej. Mając w zakresie swoim, tutaj, swoje jednostki samorządowe, w zakresie wojewódzkiego działania, można, nie ma żadnego veto, żeby była także współpraca pomiędzy poszczególnymi samorządami, ta współpraca musi być. Ktoś tu powiedział, że pan starosta nie jest organem nadrzędnym dla samorządów gminnych, tak, nie ma czegoś takiego, tak jak samorząd województwa nie jest nadrzędnym dla samorządu powiatowego, ale jest potrzebna współpraca, potrzeba przenikania. Tą współpracę mamy i potrafimy tą drogę budować, która służy i gminie, i powiatowi, województwu i krajowi, ale powinniśmy również w innych obszarach, tych, które nas mają dotyczyć, między innymi zdrowia, czyli nasz poziom zdrowotny podnieść na taki szczebel, który byłby dla nas bezpieczny. Wszyscy dzisiaj mówimy o bezpieczeństwie, tym innym, ale żeby można było stawiać czoła wszystkiemu innemu musimy być zdrowi. I tu wracam do pana przewodniczącego z prośbą gorącą, żeby wszystkie następne, wyjazdowe posiedzenia sejmiku były również przygotowywane w kontekście penetracji bardzo dużej danego obszaru, na którym się mamy znaleźć z możliwością zobaczenia wszystkiego i prawie dotknięcia tego, co powinniśmy wiedzieć o danym regionie.

Olgierd Geblewicz marszałek województwa: popierając te wnioski, które mają służyć zwiększaniu efektywności naszej pracy, również tej pracy w terenie, uważam, że cały czas możemy usprawnić naszą pracę i rzeczywiście przemieszczając się w teren województwa warto przynajmniej w oparciu o komisje wizytować nasze jednostki, bo na miejscu widać znacznie lepiej. Nie chcę być jakoś złośliwy, bo zauważyłem, że dzisiaj duch taki jest, że wszyscy jesteśmy Walczaninami, w związku z tym każdy chce pokazać, jak głęboko Wałcz mu w sercu leży. Mówiąc zupełnie poważnie uważam, że te nasze dotychczasowe kroki samorządu województwa pokazują, że my problematykę Wałcza dostrzegamy, że kwestie związane z rozwojem tego terenu są nam bliskie i myślę, że ta prezentacja dotycząca tego jak duża ilość inwestycji, inicjatyw dotyczących tego usprawnienia, czy podniesienia jakości życia na tej przestrzeni ze strony samorządu województwa jest najlepszym dowodem, lepszym niż wszystkie słowa. Ponieważ, nie chcąc wchodzić w polemikę ale przypomnę, że kwestie dotyczące uchwały dot. drogi krajowej S10 i obwodnicy Wałcza była tzw. wrzutką w czasie procedowanej uchwały w sprawie wsparcia budowy drugiej nitki. Przypomnę, że my już wówczas mieliśmy wszelkie przesłanki do tego żeby stwierdzić, że ten wieloletni lobbing na rzecz budowy obwodnicy Wałcza będzie skuteczny, to, że obwodnica Wałcza znalazła się w kontrakcie terytorialnym nie wzięło się znikąd, tylko był efekt takiego ciągłego lobbingu ze strony władz lokalnych, powiatowych i wojewódzkich, i wszyscy w tym zakresie mówiliśmy dosyć jednoznacznie, natomiast tamta uchwała dotyczyła drugiej nitki obwodnicy Stargardu, i to będzie się działo. Zostało to wprowadzone ostatecznie przez te działania lobbingowe, to się znajduje w krajowym programie budowy dróg. Co do tego, że mamy problemy na drodze Wałcz – Czaplinek, ja tych problemów nie widzę, droga została zrealizowana, natomiast co będzie w przyszłości z kolejnymi inwestycjami, ten pakiet drogowy mamy wstępnie przygotowany, jeszcze raz podkreślam, pakiet drogowy na terenie całego województwa został przygotowany w oparciu o natężenie ruchu oraz zestawienie tego ze stanem ruchu, w taki sposób zresztą został wytypowany odcinek Czaplinek Wałcz, i w ten sam sposób będziemy podchodzili do kolejnych inwestycji. Jeżeli zaś chodzi o komisję ds. Funduszy UE, to oczywiście dzisiaj naszym podstawowym, indykatywnym narzędziem wsparcia będzie kontrakt terytorialny, który jest w chwili obecnej poddawany ocenie. Jeszcze nie znam wyników, ale na komisji funduszowej, ta która jeszcze nie została zwołana, ze zdziwieniem to stwierdziłem, bo prosiłem już tydzień temu żeby dograć termin, ale zakładam, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni się odbędzie, mam nadzieję, że omówimy również te kontrakty terytorialne, również ten Wałecki. Natomiast jeżeli będą dalsze wnioski ze strony samorządu lokalnego z Wałcza co do kwestii takiego indykatywnego wskazywania swoich potrzeb, albo doprofilowywania konkursów, bo jednak pamiętajmy, że konkurs jest podstawową formą dystrybuowania funduszy unijnych, żeby wpisać się w oczekiwania samorządu lokalnego, to o takie uwagi bardzo proszę. Mam nadzieję, że te głosy, które dzisiaj padały, z jednej strony pokazują, że tą problematykę tej przestrzeni

w naszym województwie realizujemy i mam nadzieję, że dalej będziemy realizowali, ku satysfakcji, myślę, mieszkańców województwa.

Dariusz Wieczorek: myślę, że przy okazji omawiania budżetu, myślę, droga Walcz – Czaplinek w budżecie, który dzisiaj przedstawia zarząd jest znowu rolowana na następny rok 2016, przy tej okazji byśmy o informacje poprosili na jakim to jest etapie, ten trzeci etap budowy tejże drogi.

Paweł Mucha: inna rzecz, ile realizacja tej inwestycji trwała w tym czasie, bo pamiętam ile lat w sejmiku my dyskutujemy na ten temat, daj Boże, żeby ona została w końcu rozliczona i oddana. Padło pytanie też o Tuczo, pytanie kilka razy padło, pani doktor też mówiła o tym, więc prośba do pani marszałek o wypowiedź, żebyśmy uzyskali jakąś wypowiedź, nawet ustną ad hoc, a propos sytuacji tej placówki.

Anna Mieczkowska: jeżeli chodzi o sytuację Tuczo, myśmy całkiem niedawno prezentowali wyniki finansowe tej placówki. Oczywiście znane są nam potrzeby w kwestii remontów, te potrzeby są na bieżąco realizowane, my przekazujemy każdorocznie dotacje, nie powiem panu radnemu jakie kwoty przekazujemy na rzecz podnoszenia jakości bo nie pamiętam, przekazemy je na piśmie, natomiast każdorazowo dotacje są przekazywane, zapotrzebowanie składają dyrektorzy poszczególnych placówek, również dyrektor z Tuczo składa takie zapotrzebowanie, i w miarę naszych możliwości, a państwo wszyscy wiecie jakie są zapisy budżetowe i ile środków posiadamy w budżecie, te środki są przekazywane. Szczegółową informację oczywiście prześlemy.

Na tym dyskusja została zakończona.

6. Podjęcie uchwał:

6.1 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok oraz zmiany uchwały Nr III/36/15 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Paweł Mucha – mam kilka wątpliwości dotyczących treści przedkładanej uchwały. Po pierwsze negatywnie odbieram informację o zmniejszeniu nadwyżki operacyjnej i mam pytanie do pana marszałka bo to jest tendencja odwrotna do tego co pan marszałek w swojej polityce zapewniał i deklarował, że w ciągu roku kwota nadwyżki operacyjnej będzie ulegać zwiększeniu. Mamy sytuację dot. zmniejszenia nadwyżki operacyjnej i ten parametr jest dla nas bardzo istotny w świetle znowelizowanych przepisów ustawy o finansach publicznych i należałoby to skrytykować co niniejszym czynię. A tutaj informację od pana marszałka chcemy czy w całym układzie całorocznym będą jakieś korekty in plus. Druga rzecz, powiedzmy sobie szczerze my ten budżet ograniczamy też i to jest negatywne zjawisko bo mamy zmniejszenie po stronie dochodów i wydatków. Niestety zmniejszenia po stronie wydatków dotyczą w dużej części przesunięć nakładów pomiędzy latami 2015-16 jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne. Z niepokojem patrzę na nieporadność zarządu województwa w zakresie realizacji zadań w takich sferach jak inwestycja Zamek Książąt Pomorskich, inwestycja Opera na Zamku, jak te tytuły inwestycyjne, co do których wpływa do mnie wprost korespondencja dotycząca opóźnień czy braku zapłaty na rzecz wykonawców, którzy są zaangażowani bezpośrednio w inwestycje na Zamku Książąt Pomorskich. Potrzebowałbym wyjaśnień i informacji od strony merytorycznej, na jakim etapie my jesteśmy, bo tego typu praktyka działania, że mają być odbiory dokonywane po czym po tych odbiorach jeszcze będą trwały prace w tych instytucjach kultury, no też nie zasługuje na aprobatę. Sytuacje z rozliczeniem VAT-u to przecież bierze się to z opóźnień realizacji tych zadań. Jeżeli mówimy o tym, że Urząd Skarbowy ma termin na rozliczenie, no świetnie tylko że gdybyśmy zadanie zrealizowali tak jak pierwotnie planowaliśmy, to dawno te pieniądze do budżetu województwa by wpłynęły. No nie wpłynęły bo mamy niestety rozluźniony nadzór i te wnioski są potwierdzone przez to co się dzieje w ramach Komisji Rewizyjnej, jeżeli chodzi nawet o stanowiska instytucji kultury. Jeżeli chodzi o budowę pawilonu Centrum Dialogu Przełomy, kolejny tytuł inwestycyjny, które realizujemy nie wiem ile razy już dłużej niż zakładaliśmy. Wprost było stanowisko instytucji kultury, że ona sama oczekuje, żeby w ramach Urzędu

Marszałkowskiego był jakiś wyspecjalizowany podmiot, który będzie pomagał w procesie inwestycyjnym instytucjom kultury bo nie da się ukryć, że w tej sferze sobie nie radzą i zadania inwestycyjne w tej sferze są prowadzone wielokrotnie dłużej niż pierwotnie określone terminy. Proszę też o informacje dotyczącą zmian związanych z budową Niebieskiego Korytarza Ekologicznego wzdłuż doliny rzeki Regi i zmian budżetowych które są związane z przesunięciem realizacji w czasie. Bo widzę z jednej strony zmniejszenie po stronie wydatków o kwotę bardzo dużą a z drugiej strony mam informacje dotyczącą tego, że w związku z decyzją zarządu o dalszej realizacji zadania. Trudno powiedzieć, że ta argumentacja była dopasowana do korekty finansowej. Zdejmując z budżetu ograniczamy te wydatki w tym roku i znaczy to że tego nie realizujemy. Jeżeli chodzi o wnioski ze sfery kultury. Odnoszę się do tych wniosków które padły jeżeli chodzi o zmniejszenia planów dochodów z tytułu odzyskania przez Operę na Zamku podatku VAT, z tytułu zmniejszenia dochodów z tytułu odzyskiwanego przez Zamek Książąt Pomorskich podatku VAT. Tak samo proszę o wyjaśnienie korekty płatności związanej z przebudową drogi wojewódzkiej nr 163 Czaplinek – Wąlczyk. Proszę o czytelną informację, kiedy zakończymy proces rozliczania tej inwestycji i kiedy to będzie zamknięte. I przy okazji kiedy myśmy mieli tę drogę zakończyć wg pierwotnych planów i założeń. Chciałbym poprosić o informację dotyczącą opóźnień związanych z pomocą techniczną w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój 2014-20, co się też przekłada na zmianę, i co jest odnotowane w wyjaśnieniach, które zostały nam przedłożone, i to są te kwestie zrębowe. Prosiłbym też o deklarację dotyczącą nadwyżki, żeby to nie uciekło, bo to jest bardzo ważna kwestia.

Marek Dylewski Skarbnik Województwa: jeżeli chodzi o nadwyżkę operacyjną, to mówiłem, rzeczywiście ta korekta dotyczy przede wszystkim, bo gdyby nie było tej korekty nadwyżka byłaby zdecydowanie wyższa, przesunięcie tych dochodów z tego roku na następny ze względu na procedury realizowane przez Urząd Skarbowy, to są 60 dni, natomiast jeśli chodzi o wykonawstwo czy realizację, jest pan dyrektor Wraga, który może przybliżyć ten proces realizacji poszczególnych inwestycji na Zamku i w Operze. Także w zakresie ZZDW i drogi Czaplinek – Wąlczyk jest dyrektor, więc myśl, też dokładnie przybliży te elementy. Ze swojej strony dodam, w zakresie tego niebieskiego korytarza Life Plus finansowanego, to faktyczne przeniesienie między latami, do tej pory mieliśmy zablokowane finansowanie z NFOSiGW, natomiast komisja europejska nie widziała przeciwwskazań, żeby kontynuować ten projekt, a jak państwo pamiętacie, tam był jeszcze problem upadłości wykonawcy i tak naprawdę ten cały proces został zatrzymany, i trwało jeszcze postępowanie układowe z syndykiem. W końcu dogadano się z syndykiem i ustalono te elementy i płatności i odblokowania tej inwestycji. Ten projekt będzie realizowany z przesunięciem ok. 1 roku ale w takiej sytuacji my nie będziemy nic dokładać tylko będą przesunięcia, jest to finansowane z innych środków, my musimy po prostu zrobić inny montaż finansowy, z tego wynika to zdjęcie z roku 2015 a przesunięcie na 2016-2017.

Anna Mieczkowska: w kilku zdaniach odpowiem panu radnemu jeżeli chodzi o stan zaawansowania robót w instytucjach kultury. We wszystkich instytucjach kultury kończą się procesy inwestycyjne i nie ma takiego zagrożenia, żeby do końca roku te procesy nie były zakończone. O przyczynach takiego stanu, że w niektórych instytucjach te procesy były opóźnione informowaliśmy wielokrotnie, one nie wynikały z nieudolnej działalności jednostek czy też z braku nadzoru. Były to problemy z wykonawcami. W poszczególnych instytucjach jesteśmy w stanie państwu odpowiedzieć w formie pisemnej, jeżeli pan sobie tego życzy. Jeżeli chodzi o Operę, Opera 20 listopada br. zostanie przekazana do użytku. Jeżeli chodzi o Zamek, to część została już oddana, w części trwają jeszcze prace końcowe, do końca listopada zaplanowane jest, zdaniem dyrektora tej placówki, przekazanie do eksploatacji, ja nie mam podstaw ku temu żeby nie wierzyć dyrektorowi, jesteśmy w stałym kontakcie. Jeżeli chodzi o Centrum Dialogu Przelomy, w grudniu tego roku również oddamy te instytucje dla mieszkańców Pomorza Zachodniego. Procesy związane z przekazaniem, są to rozliczenia VAT i to pan skarbnik wyjaśni. Jeżeli są potrzebne informacje bardziej szczegółowe, przygotujemy pisemnie, ale chciałam powiedzieć, że to jest nieprawdą, że po oddaniu instytucji do użytku będą trwały procesy jeszcze inwestycyjne.

Dariusz Wieczorek: my jako radni opozycyjni zwracamy wielokrotnie uwagę, niestety, na te niedociągnięcia inwestycyjne, i zresztą w tym budżecie je dokładnie widać, w związku z tym mam pytanie następujące, pan skarbnik projekt Life Plus tłumaczył, ale prosiłbym o szczegółową informację dotyczącą tej firmy, która upadła i kosztów z tym związanych, bo pewnie jako województwo ponieśliśmy jakieś koszty, jakieś pewnie zaliczkowe środki były wypłacone. Prosiłbym o informacje na jakim to jest etapie. Rzecz druga, prosba o informację jeżeli chodzi o dochody związane z dzierżawą pojazdów szynowych, pojawia się tu kwota miliona czterechset sześćdziesiąt tysięcy złotych. Kwota

duża, pytanie z czego wynikająca, bo w budżecie mieliśmy remont tychże pojazdów szynowych, czy w trakcie roku dokonano jakiejś dodatkowej umowy, czy nie można było tego wcześniej ewentualnie przewidzieć już po stronie dochodowej. Rzecz kolejna to kwestie związane z wydatkami, i tutaj jest prośba, bo zmniejszamy to bieżące utrzymanie dróg, kwestie Czaplinek – Walcz już w międzyczasie sobie wyjaśnili, ale mamy jakiś problem z drogą Iwęcino - Darłowo, znowu przenosimy na następny rok. Czy to zadanie jest zagrożone czy nie? Jeżeli chodzi o studium wykonalności Obwodnicy Zachodniej, to już wczoraj na posiedzeniu komisji pani dyrektor wytłumaczyła, jeżeli chodzi o problem związany z centrum nauki w Szczecinie, ta kwota to jest kwota 2.280 tyś, ona zostaje przesunięta na lata następne, ale miałbym pytanie do pana marszałka, czy jest realna szansa na to, aby tego typu zadanie realizować, bo jest też pytanie czy jest sens utrzymywać fikcję i wpisywać do WPF coś na co nie ma szans.

Agnieszka Przybylska: moje pytanie dotyczy, z tego co widzę, przewidywanych cięć w edukacji i to nie na małą kwotę, bo chodzi o ponad 180 tyś złotych, i tak jak czytam, za każdym razem mówi się, że są to wydatki związane z wynagrodzeniami. Czy te cięcia w edukacji, nie ma ryzyka, że wpłyną na jakość edukacji, czy w naszym województwie są takie zjawiska, wiem, że w innych częściach Polski mają miejsce, kiedy dobrze przygotowanych nauczycieli, po poszczególnych krokach awansu zawodowego wymienia się na świeżo upieczonych po studiach, którzy mają znacząco niższą pensję. To zmniejszenie również dotyczy działu gromadzenie i udoskonalenie zbiorów biblioteki pedagogicznej, i znów kosztem wydatków związanych z wynagrodzeniem. Również placówki doskonalenia i dokształcania nauczycieli, również oszczędności 25 tysięcy związane z wynagrodzeniem. Czy nie obawiamy się, że te cięcia przełożą się na obniżenie jakości nauczania. Drugie pytanie dotyczy Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom, tutaj widzimy zmniejszenie na jeszcze większą skalę, bo aż na 220 tyś, jak informacja jest w uzasadnieniu, dotyczy głównie wydatków na zakup usług, czy to znaczy, że nam skokowo się zmniejsza ilość osób uzależnionych od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych czy też jakby troszkę mniej jesteśmy zainteresowani tym, żeby taką pomocą służyć. Mówię to też w kontekście poszukiwania rozwiązań zmniejszenia zjawiska przemocowego.

Paweł Mucha: pani marszałek, jeżeli jest ta deklaracja, że będzie pisemna odpowiedź co do tych tytułów inwestycyjnych, to prośba, żeby zrealizować, natomiast było pytanie Czaplinek – Walcz, na jakim etapie rozliczania jesteśmy tej inwestycji i kiedy to rozliczanie zamkniemy. I druga rzecz, ile to zadanie w czasie trwało, ponad to co pierwotnie planowaliśmy. Do kiedy miał być ten tytuł zrealizowany a jak został zrealizowany, czy zostanie zrealizowany, przy założeniu, że jeszcze jednak ten proces rozliczenia trwa. Natomiast jeżeli chodzi o sytuację, że inwestycja będzie zakańczana po tym jak będzie uroczyste otwarcie, ja się opieram na doniesieniach prasowych. Nie pamiętam, który tytuł prasowy o tym pisał, ale wydaje mi się, że to nawet była wypowiedź dyrektora jednostki, który mówił, że tu będzie premiera a tam jeszcze jakieś drobne prace wykończeniowe będą trwały. Chciałbym zweryfikować tę wypowiedź. Jest jeszcze jeden wątek, wątek korespondencji, pytałem o to, czy do państwa trafia taka korespondencja, bo do mnie trafiła korespondencja od wykonawców, czy podwykonawców mówiąc ściślej, chodzi o inwestycję związaną z przebudową Opery na Zamku, podwykonawcy informują, że nie uzyskali pieniędzy za wykonaną pracę, że wykonawca ten czy inny się z nimi nie rozliczył. Czy tego rodzaju korespondencja trafiała, bądź do naszej instytucji kultury, bądź bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego. Czy państwo macie taką wiedzę, bo to też tworzy taki obraz funkcjonowania samorządu wśród przedsiębiorców w zachodniopomorskim.

Kazimierz Drzazga: bardzo wnikliwie wsłuchuję się w przebieg dzisiejszej debaty, zeszliśmy na taki temat, który poruszyłem bodajże w miesiącu maju czy kwietniu, na konferencji prasowej a dotyczył zaniepokojenia jednego z podwykonawców sytuacją, która już zaczęła się wylaniać. Przypominam sobie wypowiedzi, zarówno przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, pana dyrektora, odsądzające mnie od czci i niemalże wiary, i w dniu dzisiejszym taką mam gorzką satysfakcję, bo to jest gorzka satysfakcja, że jednak tyle czasu zostało zmarnowane, bo ten telefon, tego jednego z podwykonawców, to nie była sprawa przypadku, ten człowiek widział, że zaczyna się coś dzieć źle i wtedy należałoby zwiększyć nadzór, położyć przysłowiową rękę na pewnych sprawach, i nie mielibyśmy tej sytuacji jak obecnie. Na 20 listopada mamy zaproszenie, cieszymy się ale też miałem okazję wysłuchać tych ludzi, którzy wykonali pracę, zainwestowali i robocizną i materiały i nie wiedzą kiedy otrzymają za to zapłatę. Już to mleko się rozlało, ale zacznijmy się uczyć na własnych błędach, trzeba trzymać na tym rękę, bo to uderza nie tylko w głównego wykonawcę ale też i w autorytet samorządu województwa, a jest to nam niepotrzebne.

Zygmunt Dziewguć: generalny wykonawca podpisuje umowy z podwykonawcami i to jest ich sprawa na drodze cywilnej a nie sprawa marszałka, marszałek nie jest po to, żeby rozliczać umowy między podwykonawcą a generalnym wykonawcą. Generalny wykonawca ma się rozliczyć, któremu będzie zapłacone i tyle. Wszystko zależy od tego jakie są warunki umowy, a czy panowie wiecie jaka jest umowa? Po co wprowadzamy ferment na tym spotkaniu skoro wiemy doskonale jak powinno wyglądać rozliczenie. Zabieramy sobie niepotrzebnie czas.

Olgierd Geblewicz: zwracam uwagę na to, że oczywiście, zgodnie z literą prawa my, w tym wypadku inwestor Opera, jesteśmy zobligowani solidarnie wobec podwykonawców, ale tylko tych, których my uznajemy. Sprawa pana kamieniarza z Kielc, która się odbiła tak szerokim echem po naszych lokalnych mediach z tego powodu, że pan zamiast pójść na drogę sądową poszedł na drogę medialną jest sprawą pomiędzy nie uznanym, przez głównego zamawiającego czyli Operę, podwykonawcą, a firmą, która wzięła już za to pieniądze, a więc generalnym wykonawcą tej inwestycji, my nie jesteśmy organem do rozstrzygania w tych sporach a nawoływanie do tego, żebyśmy my po raz drugi zapłacili z za to samo byłoby działaniem na szkodę samorządu. My raz za to już zapłaciliśmy. Nie widzę żadnego powodu, żeby ten przedsiębiorca nie wystąpił na drogę cywilnoprawną przeciwko temu, kto mu dawał zlecenie. A jeszcze raz przypomnę, to nie my dawaliśmy. My nie jesteśmy sądem, my mamy dbać o interes województwa. Jeżeli chodzi o kwestię Opery, jeżeli chodzi o kwestie odbioru, odbiór tego obiektu, a więc oddanie go do użytkowania jako formalny dokument został uzyskany, czy trwają tam prace gwarancyjne, pogwarancyjne czy jakieś inne, ja tego nie wiem, to jest kwestia tego, kto prowadzi inwestycje. Zwykle jest tak, że jeżeli jest inwestycja, to potem są różnego rodzaju poprawki, różnego rodzaju rzeczy, jest tzw. protokół odbioru, w który wpisuje się wszelkiego rodzaju usterki, usterki, które nie powodują że nie można odebrać obiektu ale które mają być przez wykonawcę usunięte. I pewnie w tym przypadku takie usterki jestem sobie w stanie wyobrazić, wystąpiły. Proszę, nie sprowadzajmy sejmiku do tego poziomu. Od usterek nie jest nawet dyrektor Opery, od tego jest inżynier kontraktu, są od tego poszczególni inżynierowie, firmy, podwykonawcy. Zakładam, że w piątek będziemy się cieszyli Operą i w terminie rozliczymy to zadanie. Jeżeli chodzi o Centrum nauki, to my dzisiaj jesteśmy na etapie zbliżonego montażu finansowego pod względem inwestycyjnym, natomiast analizujemy jeszcze kwestię dotyczącą utrzymania tej placówki. Mamy świadomość tego, że przez to, że nastąpiły zmiany dotyczące „Janosikowego”, dotyczące subwencji wyrównawczej, my jako samorząd województwa znaczna część dochodów, co za tym idzie wciąż nie znamy ustawy nowej, mamy tylko wydłużoną o kolejny rok, nie wiemy jak to będzie długookresowo wyglądało, a co za tym idzie, jeżeli mamy ubytek w dochodach bieżących na poziomie prawie 40 milionów złotych w stosunku do tego co mieliśmy dwa lata temu, to my dzisiaj niestety mamy sytuację taką, że się trochę obawiamy czy będzie nas stać na utrzymanie, bo mamy świadomość tego, że jest presja ze strony chociażby ze strony pracowników kultury na wzrosty wynagrodzeń, i tak naprawdę w ramach tej biedy budżetowej, którą mamy, staramy się zaspokajać choć część tych aspiracji. W związku z tym musimy przeanalizować, ile będzie kosztować roczne utrzymanie tego typu instytucji, bo to będzie musiała powstać nowa instytucja, czy my mamy ją robić w całości. Nie ukrywam, że rozmawiamy też z prezydentem Krzystkiem, bo jednak jest to rzecz, która podniosłaby znacząco znaczenie turystyczne Szczecina. Więc jeżeli uda się wybudować taki model utrzymania tego typu obiektu, to ruszymy z pełną realizacją.

Anna Mieczkowska: jeżeli chodzi o dział 801 i o oszczędności, które powstały w trakcie roku szkolnego, głównie są to oszczędności, które powstały w paragrafie placowym a wynikają one między innymi ze zwolnień lekarskich i wypłat zasiłków. Z moich danych wynika, że w ZCDN w trakcie roku zostało zlikwidowane stanowisko wicedyrektora ds. ekonomicznoadministracyjnych. I tak jak każdego roku, te oszczędności, które rodzą się w trakcie tych kilku miesięcy, w ostatnim kwartale, oszczędności, które powstają w poszczególnych placówkach, przypomnę w 6 placówkach, my pozwalamy dyrektorom wydatkować na remonty i doposażanie placówek w niezbędne pomoce dydaktyczne. Taka procedura jest od kilku lat, uważamy, że jeżeli oszczędności powstają, to dyrektor wie najlepiej, co potrzebne jest danej placówce, i pozostawiamy te kwestie w decyzji dyrektora. To są oszczędności, to nie są cięcia, są to oszczędności, które potem trzeba przesunąć pomiędzy paragrafami. Jeżeli chodzi natomiast o zatrudnienie, to w naszych placówkach nie odnotowaliśmy, nie było, zwolnień związanych z restrukturyzacją, ale pewnie to też wynika z tego że te 6 naszych placówek, są to te placówki, które są wyjątkowymi placówkami, my wręcz potrzebujemy specjalistów, nauczycieli do pracy, szczególnie w tych placówkach gdzie jest kształcenie zawodowe, każda z tych placówek ma inne spektrum działań, w każdej z tych placówek pracują nauczyciele, którzy są nauczycielami o szczególnych kwalifikacjach. Bardzo chętnie pani radnej przekażę sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych albowiem do końca października obowiązani jesteśmy ustawą o

systemie oświaty takie sprawozdanie przedstawić radnym i takie sprawozdanie zostało sporządzone i przedstawione na wrześniowej sesji, więc ja bardzo chętnie je przekażę pani radnej.

Agnieszka Przybylska: było jeszcze pytanie dotyczące kontraktowania usług przeciwdziałania uzależnieniom, 220 tyś.

Marek Dylewski: kwota 220 tyś, na wniosek pani dyrektor wydziału Współpracy Społecznej została przeniesiona na następny rok, znajdziecie ją państwo w projekcie budżetu, trzeba skoncentrować te środki i w sposób bardziej celowany wydatkować.

Tomasz Sobieraj: nt. drogi Czaplinek – Wałcz największą wiedzę na pan dyrektor ZZDW, który udzieli odpowiedzi.

Dyrektor ZZDW: Jeżeli chodzi o inwestycję: Czaplinek – Wałcz i Iwęcino – Darłowo, te pieniądze, które przesuwamy, one są przekazywane na wykupy gruntów, my te obie inwestycje mamy zakończone, natomiast jak wiemy, nie wszystko uda się wykupić od razu, nie wszyscy się zgadzają z wycenami rzeczoznawców, i niestety, to się wszystko przeciąga, natomiast jeżeli chodzi o roboty budowlane, odbiór i pozwolenie na użytkowanie, te inwestycje są już zakończone. Na inwestycji Czaplinek – Wałcz w zeszłym tygodniu odbyły się procedury odbiorowe, i wszystkie te prace, o których państwo wspominaliście są pokłosiem tego odbioru, są to prace zlecone do wykonania w ramach gwarancji.

Jerzy Kotłęga: mam pytanie do pana dyrektora, wczoraj stałem tam jakiś czas w wahadle, na światłach, między Czaplinkiem i Wałczem, czy tam są jakieś dodatkowe prace prowadzone?

Dyrektor ZZDW: przy procedurze odbioru stwierdzono, żeby dla bezpieczeństwa wykonać ściek, żeby woda nie stała, i on jest wykonywany.

Jarosław Rzepa: jeśli chodzi o uzależnienia i te środki finansowe, z racji tego, że trafiają do nas co dwa lata w takiej zwiększonej puli realizujemy te nasze zadania, natomiast żeby nie wydawać tych wszystkich pieniędzy od razu a w drugim roku nie mieć nic, dlatego realizujemy te nasze projekty przenosząc środki, bo jak powiedziałem otrzymujemy je co dwa lata, tylko dlatego jest to tak zrobione.

Na tym prowadzący obrady Witold Ruciński zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/149/15 i jest załącznikiem nr 7.

Wynik głosowania
Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 8

6.2 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2015-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Marek Dylewski: projekt zawiera przede wszystkim kilka nowych przedsięwzięć, przede wszystkim pomoc techniczną, wchodzimy w okres programowania i oś 10 wprowadzona jest już do WPF na lata 2015-23. Wyłączamy dość dużą liczbę przedsięwzięć, które zostały zakończone i rozliczone i nie ma potrzeby żeby występowały w WPF, no i kilka przedsięwzięć jest zmienianych w zakresie nakładów. I duża część, która już była omawiana, są to przesunięcia pomiędzy latami. Jeśli chodzi o wskaźniki mieścimy się w wymogach art. 243. W programie są też niektóre rzeczy, które są w projekcie budżetu na 2016, niezręczność polega na tym, że zbiegły się terminy, a WPF jest w systemie informatycznym

Bestia, stąd te tematy musiały się tam znaleźć. W wskaźnikach się mieścimy i nie ma tutaj żadnych zagrożeń.

Paweł Mucha: już nie oczekując odpowiedzi, ale dla jasności, cztery razy pytałem ile miała kosztować pierwotnie budowa drogi Czaplinek-Wałcz, wywołany przez pana marszałka dyrektor też na to pytanie nie odpowiedział, więc pozostało to wielką niewiadomą, natomiast jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą budżetu, być może w WPF to jest powtórzone, pytałem o program operacyjny „Wiedza, edukacja, rozwój”, na to pytanie też nie padła odpowiedź. I a propos też pytania koleżanki Agnieszki Przybylskiej i odpowiedzi pani marszałek, jeżeli byłaby taka możliwość, ponieważ rzeczywiście ta skala ograniczeń tych wydatków, to jest prawie 200 tys. zł. Ja rozumiem, że z 6 jakby jednostek, i tam wynagrodzenia osobowe, ale żeby się upewnić, i w tej dokumentacji, którą będzie pani marszałek pani radnej przedstawiać, żeby też się upewnić czy tam nie było żadnych innych ruchów kadrowych, poza tą jedną zmianą związaną z likwidacją stanowiska, o którym pani mówiła w ZCDN, ponieważ kwota faktycznie się uzbierała dość duża na tych poszczególnych pozycjach, czyli te dwie rzeczy ponawiam.

Marek Dylewski: jeśli chodzi o pomoc techniczną „Wiedza, edukacja, rozwój” to o ile pamiętam, generalnie chodzi o opóźnienia, jest to program centralny. W zasadzie program ma startować za chwilę, tyle, że wydatki z tym związane w zakresie pomocy technicznej WUP nie jest w stanie w tym roku zrealizować, o ile nie jest uczestnikiem tego programu.

Dariusz Wieczorek: pan skarbnik wspominał o projekcie budżetu na rok 2016, w tym kontekście proszę tylko o wyjaśnienie, bo w tym WP jest kwestia podatku CIT, jest podany wskaźnik inflacji 2,3%, nie rozumiem tego wskaźnika inflacji. Jeżeli chodzi o podatek PIT to jest jakieś zawiadomienie z Ministerstwa Finansów, ale nie ma procentowo, jest podany dopiero rok 2017. Jak procentowo ten wskaźnik PIT ministerstwo określiło. I drugie pytanie, pojawia się gigantyczna kwota 265 milionów złotych po stronie dochodów, polityka społeczna, rozwój przedsiębiorczości, projekty w ramach pomocy technicznej. Moje pytanie jest następujące, skąd ta kwota się wzięła jeżeli chodzi o zapis w tym projekcie, zadania są realizowane przez WUP, Urząd Marszałkowski, WFOŚiGW i gminę Miasto Koszalin. Moje pytanie jest takie, jak to jest liczone i skąd ta kwota się pojawiła, bo to jest administracja, komunikacja i rozwój przedsiębiorczości.

Agnieszka Przybylska: ponieważ w prognozie łącznej kwoty długu widzę skokową różnicę pomiędzy rokiem 2019, 2020, że nagle zakładamy mniejsze wydatki niż dochody, jednocześnie się to nakłada na moment nagłej utraty dochodu ze sprzedaży majątku. Czy my zakładamy, że będziemy wyprzedani już ze wszystkiego jako województwo? I skąd taki optymistyczny skok, że mniej mamy wydawać?

Marek Dylewski skarbnik województwa: zacznę od ostatniego pytania, w tych latach po prostu kończą się projekty realizowane w ramach RPO, będą stopniowo dochodziły nowe. Także to nie wynika z tego, że coś nam umknęło tylko jeszcze nie mamy tych projektów wprowadzonych, a nie planujemy tego czego jeszcze nie mamy. Wszystkie drogi, które posiadały dokumentację już są wprowadzone, natomiast nowe, no choćby proces przygotowywania dokumentacji, o ile dobrze pamiętam, to ok, 2 lata. Te kolejne drogi będą stopniowo wchodziły. My nie wprowadzamy wskaźnikiem wydatków inwestycyjnych czy też dochodów inwestycyjnych, nie wiedząc z jakiego tytułu one po prostu będą. To nie wygląda na to, że nagle się wyprzedaliśmy, bo to są przede wszystkim dotacje na realizację tych programów w zakresie RPO.

Agnieszka Przybylska: czy mówimy o dziale dochody ze sprzedaży majątku, bo ja o to zapytałam, bo nie ma jest 2020 i nagle się wyzerowują.

Marek Dylewski: jeżeli chodzi o dochody ze sprzedaży my operujemy planem sprzedaży, który przyjmuje zarząd i do określonego momentu mamy dochody z tego majątku, co będzie później trudno powiedzieć. Nie wprowadzamy tych dochodów nie wiedząc co będziemy sprzedawać. Można wpisać, ale one nie będą miały nic wspólnego z realnością tej prognozy.

Agnieszka Przybylska: niezależnie od tego zakładamy, że wtedy będzie zero ze sprzedaży i nagle w tym momencie mają być większe dochody niż wydatki, więc skąd ten optymizm, w oparciu o co jest taka prognoza?

Marek Dylewski: na dzień dzisiejszy cały czas mamy nadwyżkę operacyjną na pozytywnym poziomie, ona się waha pomiędzy 40-50-60 milionów i jeśli schodzimy z zadłużenia i wydatków inwestycyjnych

to odblokowujemy sobie środki. Ale na pewno tak nie będzie ponieważ będą wprowadzane nowe projekty i na pewno będziemy ten budżet dociskać. My i tak już planujemy zaangażowanie środków na wkład własny projektów realizowanych w ramach RPO. Jeszcze dwa pytania, mówiliśmy o pomocy technicznej. Pomoc techniczna to jest ten element w osi 10, który służy wdrażaniu programu operacyjnego. W tym roku kończymy pomoc techniczną poprzedniego okresu programowania i teraz wchodzimy w nowy. Skąd się wzięły te środki, z zawiadomienia Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, są to środki przyznane dla województwa.

Agnieszka Przybylska: nie chodziło mi o dochody bieżące oczywiście, tylko chodziło o dochody ogółem, zwróćmy uwagę, że ten skok w roku 2020, dochód ogólny zakładamy, że będzie 534 miliony a wydatki ogólne tylko 505 milionów, także prawie o 30 milionów mniejsze, to jest skokowe, do tej pory było odwrotnie, pytanie skąd taka prognoza?

Marek Dylewski: my prognozujemy przede wszystkim w oparciu o to, co się teraz dzieje w województwie, czyli zakres działalności województwa czyli mówimy o wydatkach bieżących ale też inwestycyjnych. Na dzień dzisiejszy cały czas różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi jest pozytywna i to czy realizujemy zadania inwestycyjne wpływa później na wysokość dochodów i im mniej realizujemy inwestycji tym więcej nam się uwalnia środków. To nie jest tak, że skokowo nam coś ucieka, tylko jeżeli nie angażujemy większej skali finansowania z instrumentów dłużnych to też nie ponosimy z tego tytułu kosztów. Staramy się nie planować z sufitu tylko twardo prognozować, o to co już możemy. Jeżeli coś wygląda skokowo, to może to wynikać z zakończenia pewnych projektów a nie wejścia jeszcze nowych.

Dyrektor ZZDW: inwestycja rozpoczęła się w maju ubiegłego roku a miała się zakończyć pierwotnie 30 września tego roku, zakończyliśmy ją 30 października ze względu na montaż barier dźwiękochłonnych, między innymi na wniosek Komendy Powiatowej Policji.

Następnie prowadzący obrady Witold Ruciński poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/150/15 i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Paweł Mucha: zostały złożone wnioski do pani przewodniczącej Teresy Kaliny przez: panią Halinę Szymańską o przyjęcie jej w poczet komisji doraźnej ds. rodziny, przez pana Krzysztofa Nieckarza o przyjęcie go w skład komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz do komisji doraźnej ds. gospodarki morskiej., a także wniosek pani radnej Agnieszki Przybylskiej o przyjęcie jej do składu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, do Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego a także do komisji doraźnej ds. rodziny. Są przygotowane projekty uchwał, które przedkładała Kancelaria Sejmiku, jest prośba, abyśmy po ich odczytaniu, żeby nie trzeba było kserować w 30 egzemplarzach, żebyśmy podjęli je w punkcie 6.18. Projekty są wynikiem złożenia tych wniosków o których mówiłem. Ponadto należałoby jeszcze podjąć uchwały dotyczące wyboru przewodniczącego komisji doraźnej ds. rodziny, i wiceprzewodniczących komisji: Oświaty, Kultury i Sportu oraz komisji doraźnej ds. gospodarki morskiej. Jako klub rekomendujemy panią Agnieszkę Przybylską na wiceprzewodniczącą Komisji Oświaty, pana Krzysztofa Nieckarza na wiceprzewodniczącą komisji doraźnej ds. gospodarki morskiej, oraz panią Halinę Szymańską na przewodniczącą komisji doraźnej ds. rodziny. Kandydatury są ustalone między klubami, są to wakaty po ustępujących radnych. Pełen pakiet projektów uchwał jest u pani przewodniczącej.

Witold Ruciński: jest propozycja abyśmy blokiem, przegłosowali wprowadzenie tych wszystkich projektów uchwał w punkcie 6.18 w sprawie zmiany w składach osobowych komisji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego:

- a) w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,
- b) w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

- c) w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. Rozwoju Gospodarki Morskiej w Subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego,
- d) w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. Rozwoju Gospodarki Morskiej w Subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego,
- e) w sprawie zmian składu i zwiększenia liczby członków komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rodziny,
- f) w sprawie wyboru przewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rodziny.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

Drogą głosowania wniosek w sprawie zmiany porządku obrad został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Cały porządek obrad z wprowadzoną zmianą został przyjęty jednogłośnie. (25 głosów za)

6.3 w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Województwa Zachodniopomorskiego za rok 2015,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/151/15 i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.4 zmieniającej uchwałę w sprawie określenia trybu i zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Anna Mieczkowska członek zarządu województwa: zgłosiła wniosła o przyjęcie autopoprawki zarządu, która jest załącznikiem nr 13

Paweł Mucha: chcielibyśmy wiedzieć, na czym polega zmiana przedłożona Sejmikowi.

Anna Mieczkowska członek zarządu województwa: zmiana polega na wprowadzeniu zastrzeżeń Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprowadzającej się do tego aby przytoczyć w uchwale treść przepisów powszechnie obowiązujących. Pani mecenas uszczegółowi, wyjaśni.

Magdalena Ługiewicz radca prawny: zmiana się sprowadza do tego, że w wersji uchwały, którą państwo otrzymaliście wcześniej było napisane, że przedsiębiorca musi złożyć informacje wskazane w art. 30 ustawy o postępowaniu w sprawach pomocy publicznej. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który ma możliwość wyrażenia swojej opinii zaproponował, żeby treść tego artykułu 30 wprowadzić do naszej uchwały, czyli w tej chwili macie państwo wymienione, co ten przedsiębiorca powinien złożyć, że to są wszystkie oświadczenia o pomocy de minimis, którą ten podmiot otrzymał, oświadczeń o wielkości tej pomocy, ew. oświadczenie o nieotrzymaniu takiej pomocy. W zasadzie to jest jedna zmiana, druga zmiana, prezes wskazał, że wobec tego, że rozporządzenia unijne mają jakiś tam czas obowiązywania, to że my również powinniśmy częściowo ograniczyć zakres obowiązywania naszej uchwały, i taka zmiana została również wprowadzona, zgodnie z tą propozycją.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że byliśmy inicjatorami parę lat temu jako klub SLD przyjęcia tego projektu uchwały jeżeli chodzi o odrestaurowywanie zabytków, ale intencją tej uchwały, bo przypominę, że rozpoczynaliśmy od kwoty chyba 400 tys złotych, teraz w budżecie mamy wpisaną kwotę 1 miliona złotych. To są nasze środki, środki budżetowe, to nie są żadne środki unijne, to są wprost środki budżetowe. Intencją tej uchwały było to, ażeby wspomagać tych najbardziej potrzebujących, a więc wspomagać czy to stowarzyszenia, czy gminy, czy związki wyznaniowe, bo duża część jest przeznaczana na odrestaurowywanie kościołów zabytkowych. I takie było założenie. Dzisiaj absolutnie sprzeciwiamy się temu ażeby wprowadzać do tej uchwały zapisy mówiące o przedsiębiorcach, i to z dwóch powodów. Po pierwsze nie dlatego, że jesteśmy przeciwko przedsiębiorcom, bo to nie o to chodzi, tylko intencja tej uchwały jest całkowicie inna, a po drugie przedsiębiorcy mają Regionalny Program Operacyjny, prowadząc działalność gospodarczą w tym obiekcie zabytkowym mają możliwość pozyskiwania środków z różnych źródeł. Z informacji które my mamy na 100% złożonych wniosków w tym programie realizujemy zaledwie 15-20 %, taką informację uzyskaliśmy na komisji, czyli nie uwzględniamy 80% wniosków składanych przez te podmioty, które nie prowadzą działalności gospodarczej. W związku z tym wprowadzanie dzisiaj tej zmiany jest absolutnie bezsensowne, tym bardziej, że przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą raczej nie będzie zabiegał o kwotę 5 czy 10 tys złotych jak to jest w tym programie, jeżeli już to o kwoty dużo, dużo wyższe. Dlatego prosba, abyśmy nie przyjmowali tego projektu uchwały, aby ten program został w takim wariantcie, jaki jest już obowiązujący, aby on był dalej kontynuowany, abyśmy nie robili sobie niepotrzebnego kłopotu, już w tej sprawie widzicie, że musimy w UOKiK coś ustalać, w tej sprawie RIO wyraziło pozytywną opinię jeżeli chodzi o przyjętą już uchwałę, wyraźnie wskazując, że uchwała w tym modelu nie może dotyczyć przedsiębiorców, i w naszej ocenie trzeba to zostawić tak jak jest, czyli skierować tylko do podmiotów nie prowadzących działalności gospodarczej.

Jan Kuriata jako szef klubu PO: w imieniu klubu radnych chciałem odnieść się do tego, co powiedział pan radny Dariusz Wieczorek. Bardzo szanuję poglądy pana Wieczorka, rozumiem jego troskę, rozmawialiśmy o tym w czasie posiedzenia komisji, że jest to podyktowane troską, obawą, że rzeczywiście mogły by powstać sytuacje, które nie byłyby sytuacjami pożądanymi, ale chciałem podkreślić też, że musimy jednak stwarzać wszystkim szanse. Zgadza się w jednym, są to pieniądze nasze, wojewódzkie i możemy nimi zarządzać tak jak uważamy. Myślę, że warto jednak wnieść tę poprawkę, natomiast z chwilą kiedy będziemy dzielili te pieniądze to trzeba będzie ze szczególną troską podejść do tego, czy te pieniądze nie będą służyły tylko temu, że dany przedsiębiorca, zresztą dlaczego mamy karać przedsiębiorców dlatego, że są przedsiębiorcami i chcą dla dobra wspólnego coś zrobić. Myślę, że nie warto, nie trzeba wykluczać, zresztą z sugestią prezesa UOKiK przyjąć to i dzielić pieniądze zgodnie z naszą intencją.

Halina Szymańska: przypominam, że mówimy tu o kwocie rzędu 1 miliona złotych, natomiast jeżeli wprowadzamy jakiś program jako sejmik, przecież my możemy go kierować do określonej grupy odbiorców. Tak jak kolega mówił, przedsiębiorcy mogą się ubiegać o pieniądze z wielu różnych źródeł natomiast tu intencją przyjmowania tej uchwały było stworzenie możliwości zadbania o obiekty będące zabytkami przez takie grupy, które nie mają możliwości dostępu do innych źródeł finansowania. Często to jest kwestia tego, żeby podjąć np. takie działania, żeby to nie uległo zniszczeniu, zawaleniu. I teraz pójdzie w tym kierunku, że my stwarzamy demokratyczne warunki dostępu dla wszystkich, nie byliśmy w stanie zabezpieczyć nawet 20% potrzeb do tej pory, w tej chwili będziemy się zastanawiać nad tym. Po co my sobie tak strzelamy w kolano i stwarzamy większy bałagan, dużo więcej pracy dla urzędników, którzy będą musieli się głowić nad tym jak odrzucić wnioski przedsiębiorców, jak to uzasadnić. Tamci będą wściekli, że przygotowywali wnioski, ponieśli jakiś wkład pracy, po to by starać się o jakieś środki, kiedy my z góry zakładamy, że nie damy, że my ich wnioski będziemy odrzucać, żeby jednak preferować te, które dostawały pieniądze do tej pory. Wnioskuje o to, żeby nie

przyjmować tej uchwały, żeby pozostawić to w trybie dotychczasowym, ewentualnie jeżeli iść w kierunku jakichkolwiek zmian, to tak jak kolega sugerował na komisji, zastanowić się czy nie preferować samorządów, instytucji takich, które będą deklarowały większy wkład własny, żeby faktycznie pozyskiwać środki finansowe, żeby w te zabytki inwestować.

Anna Mieczkowska członek zarządu województwa: chcę przypomnieć, że w styczniu tego roku przyjęliśmy nowy regulamin, który określał zasady i tryb przyznawania. W tymże regulaminie w paragrafie 3 jest zapisane, że o dotację budżetową może ubiegać się każdy podmiot posiadający tytuł prawny do zabytku wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarząd albo stosunku zobowiązaniowego, każdy podmiot. I dzisiejsza uchwała najzwyczajniej w świecie precyzuje zasady, też warunki jakie musi spełniać ten podmiot, ten przedsiębiorca. Proszę nie ograniczać prawa przedsiębiorcom do tego by mogli sięgać po dotacje na prace związane z zabytkami. W naszym regionie jest ok. 3000 zabytków, nie wszystkich zabytków posiadaczami są jednostki samorządu terytorialnego czy parafie, są również przedsiębiorcy, dlatego pan radny chce ograniczyć im dostęp do tych środków. To nie jest powiedziane, że całą kwotę miliona złotych weźmie jeden przedsiębiorca, ale odwróćmy sytuację, jeśli nie weźmie to może się okazać, że takie zabytki a przykłady takich działań są w innych województwach, w naszym również, może się okazać że temu przedsiębiorcy zabraknie środków i nie wyremontuje tego zabytku, to o co my chcemy zadbać, o zabytki czy chcemy zadbać o to, żeby ograniczyć dostępy tym przedsiębiorcom. Każdy z państwa ma prawo do podjęcia decyzji dzisiaj, czy państwo zagłosujecie za czy też przeciw, to jest tylko i wyłącznie państwa wola i decyzja.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa: dołączę się do głosów pana Jana Kuriaty oraz pani Marszałek, nie dzielimy zabytków. Nasuwa mi się taki przykład człowieka, który prowadzi działalność gospodarczą i dla mnie jest ogromnym mecenasem zabytków, mówię tutaj o Siemczynie. Mamy takie działania eliminować, nie idźmy tą drogą. Niech będzie to dostęp dla wszystkich natomiast ta kwota, o której mówimy, pewnie jest wysoce niewystarczająca, zabytków w naszym województwie mamy bardzo wiele i potrzeby są ogromne. Ograniczenie i eliminowanie zniechęca tych, którzy chcieliby się zaopiekować jakimś zabytkiem a przy takim podejściu będą od tego uciekali.

Józef Jerzy Faliński: też przypominam sobie ten moment, kiedy podejmowaliśmy tę uchwałę i co nami kierowało w podjęciu tej uchwały, przede wszystkim głównym celem nie było do kogo będziemy kierować pieniądze tylko jakie zabytki będziemy ratować. Te pieniądze miały spowodować wywołanie pewnego zainteresowania określonych grup ratowaniem takich zabytków, które bezpowrotnie ginęły. Miały problemy gminy, miały problemy powiaty z wieloma obiektami, które podlegały dewastacjom, na które myśmy nie mieli wpływu ani nie mieliśmy pieniędzy na ich uratowanie. Wówczas powstał taki pomysł aby spowodować tymi pieniędzmi zainteresowanie różnych środowisk udziałem własnym, głównie udziałem własnym w partycypacji w środki na ratowanie tych zabytków. Uważam, że to w dalszym ciągu nam powinno przyświecać. Nie chodzi o to abyśmy finansowali siedziby dla bogatych przedsiębiorców, pałaców, zamków, dworków, ale żebyśmy ratowali te zabytki, które uważamy, że są godne podkreślenia pewnego dziedzictwa a szczególnie tych, związanych z polskością tych ziem i które jeszcze wskazują na charakter polskości na tych ziemiach. Mówię to nie bez przyczyny dlatego, że widzimy co się dzieje i często z uśmiechem podchodzimy do tego, że jednym z głównych punktów działalności samorządu jest podkreślanie polskości. My często interesujemy się w większym stopniu nazwiskami czy osobami o nie narodowości polskiej a mniej tym, co się wiąże z Polską. Dlatego też uważam, że to jest priorytetem. Następna sprawa, czy przedsiębiorcy. Boję się, że nasza instytucja nie daje nam prawa ograniczenia swobody czy wyboru kogo dopuszczamy kogo nie. Rozumiem, że są to nasze pieniądze, ale jeżeli jest to we władaniu takiej osoby zabytek i on się zainteresował i chce uratować jakiś tam spichlerz, jakiś obiekt, nie po to by w nim mieszkać ale żeby był ogólnodostępny, dlatego żeby to się nie zawaliło, to my powiemy nie, bo ty jesteś kapitalistą. Uważam, że nie podejmujemy takich decyzji, które wypaczają sens istnienia i ratowania naszego państwa.

Artur Nycz: ja się z gruntu nie zgadzam z argumentami, które zostały przytoczone przeciwko tej uchwale. Prowadzenie działalności gospodarczej nie jest niczym złym. Po drugie jednostki takie jak stowarzyszenia czy fundacje również mogą prowadzić działalność gospodarczą, również mogą to robić dla zysku. Po trzecie również stowarzyszenia, fundacje mają praktycznie dostęp do tych samych środków z RPO jak i przedsiębiorcy jeśli chodzi o ten cel. Jeżeli każdy z nas spojrzy w teren z którego pochodzi to zauważy, że wiele zabytków, nie zostało by odrestaurowanych gdyby nie prowadzono w nich działalności gospodarczej, restauracja zabytków to nie jest taka sobie inwestycyjka, to jest olbrzymie przedsięwzięcie, zarówno pod kątem finansowym jak i każdym innym. I ostatnia uwaga,

która mi się nasuwa w związku z tą uchwałą, co jest celem tej uchwały, czy celem tej uchwały jest przekazanie środków określonym podmiotom, czy celem tej uchwały jest, nie odrestaurowywanie, bo tutaj jest zbyt mało środków, ale zabezpieczenie przeciwko kompletnej degradacji. Przykład z powiatu, z którego pochodzę, który być może będzie ważny, mamy kompleks zabytkowy, który był w rękach prywatnego przedsiębiorcy, który nic praktycznie nie zrobił, obiekt niszczał. I dopiero samorząd musiał przejąć za symboliczną kwotę i zajął się zabezpieczeniem żeby on się nie zdegradował całkowicie. Być może, że gdyby miał dostęp do takich pieniędzy, być może nie doprowadziłby do takiego stanu.

Dariusz Wieczorek: chciałem odpowiedzieć pani marszałek, rzeczywiście fundamentalnie się różnimy, ja jestem socjaldemokratą, w związku z czym w sposób naturalny chcę pomagać tym bardziej potrzebującym. Proszę zobaczyć, o czym my dyskutujemy, dyskutujemy o kwocie 1 miliona złotych, więcej chyba nie będzie, w związku z czym dajcie sobie spokój państwo, mówiąc krótko, ze stwarzaniem jakichkolwiek nadziei dla przedsiębiorców, że będą mogli z tego programu korzystać. Przedsiębiorcy, którzy mają tego typu obiekty doskonale sobie poradzą mając środki z FOŚiGW, z RPO, z PROW. Pan marszałek mówi tutaj o Siemczynie, oczywiście wspaniały obiekt, tylko ta inwestycja kosztowała już parę milionów złotych, w związku z czym z całkowicie innych środków ten przedsiębiorca będzie korzystał. Dzisiaj mówimy o uchwale, która jest uchwałą dobrze funkcjonującą przez ostatnie chyba 10 lat i nie ma sensu jej zmieniać.

Agnieszka Przybylska: słuchając tych sporów, chciałabym zapytać, może tak bardzo prosto, jaką mamy pulę tych zabytków do utrzymania w skali województwa? Czy mamy takie rozeznanie, a może powinniśmy mieć. Jakie przewidujemy kompleksowo, w całości środki, że powinniśmy mieć na utrzymanie w skali roku takich zabytków, na odrestaurowanie. Jaki procent z tego jest w stanie zrobić sam podmiot, będący czy nie będący przedsiębiorcą, i ta kwota która pozostanie gdzie ani podmiot ani przedsiębiorca nie jest w stanie, ta różnica, jak się ma ta kwota do tego naszego miliona. Czy ten milion to jest np. 5 % czy może 55%. Przepraszam, ale ja może mówię o rzeczach oczywistych dla państwa, ale ja tego nie wiem. Jeśli by się okazało, że mamy np. 5% i my się tu jeszcze szamoczymy czy dać przedsiębiorcom czy nie dać a tak naprawdę i tak skazane jest na niepowodzenie ratowanie w całości zabytków, może debatę należało od innej strony zacząć, które zostawiamy „na ostrzał” zabytki, dajemy sobie z nimi spokój, i koncentrujemy środki na pozostałe. A może w budżecie powinny być, w ogóle tak jak poszczególne działy, środki duże przewidziane w budżecie, na ten zasób starych rzeczy. Bez takiego rzetelnego spojrzenia, co mamy do ratowania i pilnowania, za jakie kwoty, jak to się ma do tego, wszelkie działanie i wyszarpywanie jest trochę niecelowe, moim zdaniem.

Witold Ruciński: chciałbym uporządkować, bo chętnych do dyskusji jest bardzo dużo, najdłużej czeka Paweł Mucha, potem Jerzy Kotłęga, następnie Zygmunt Dziewguć.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, myślę, że zbyt dużo populizmu padło w wypowiedzi pani marszałek i potem ta dyskusja już zupełnie powędrowała, moim zdaniem, w przestworza. Jeżeli trzeba było wspierać przedsiębiorców przez wprowadzenie tej uchwały to pojawia się pytanie dlaczego czekaliśmy z tym 8 lat, dlaczego dopiero po ośmiu latach rządzenia? Jeżeli my zaczynamy teraz rozmawiać o konkretnych inwestycjach i mówimy sobie, że tych inwestycji musi być np. 50, to ja się obawiam trochę państwa decyzji, którym przedsiębiorcom przyznawać. Bo jak marszałek województwa z nazwy mówi, którym by trzeba było przyznawać, to znowu jest to taka rzecz niepokojąca. Ja nie pamiętam takiej burzliwej debaty na temat nieprawidłowości na temat 150 milionów złotych w aferze melioracyjnej. Pamiętam dyskusję w komisji rewizyjnej o odrzuceniu sprawdzania sytuacji związanej z przegranym sporem na 10 milionów złotych, a słyszę tutaj jakieś populizmy o wspieraniu przedsiębiorców. Przedsiębiorcy pewnie dokonują oceny tego jak państwo ich popieracie czy nie, odsyłam do wyników wyborczych w tym zakresie. Wracając do tematu, nie jest niekonstytucyjne takie ujęcie ram wsparcia, które będzie adresowane do konkretnych podmiotów, robimy tak bardzo często, robimy tak przy pożytku publicznym i wolontariacie, że wskazujemy jakie podmioty są uprawnione. Ja bym dyskusję sprowadził do ram racjonalnych, zgodzę się, że w głosowaniu to rozstrzygniemy, czy jesteśmy za tym żeby mieć milion złotych wprost skierowanych do tych podmiotów, które są nie nastawione na osiągnięcie zysku, bo jeżeli są nastawione na osiągnięcie zysku to są wpisane do rejestru przedsiębiorców i wtedy są traktowane jako przedsiębiorcy i do tego sprowadza się wprowadzenie przepisów na które wskazywał UOKiK, czyli mówimy albo o podmiotach, które nie prowadzą działalności w celu zysku, czyli nie są przedsiębiorcami w rozumieniu polskiego prawa, albo mówimy, że ten milion dzielimy łącznie z takimi przedsiębiorcami. Są dwa poglądy, ja mam poważną wątpliwość co do tego czy my nie powinniśmy zastanowić się, np. w ramach prac komisji, nad tym jak te środki dzielić, bo jeżeli to jest tak, że mamy np. 50 projektów po 20 tys złotych, to nie wiem czy 20

tyś uratuje zabytek. Pytanie, czy my to dajemy po to, żeby wspomóc parafię, po to żeby wspomóc stowarzyszenia, które działają, czy my będziemy dawać przedsiębiorcom, i tutaj pytanie kto to będzie dawać i jakim przedsiębiorcom, pytanie pozostaje otwartym.

Jerzy Kotłęga: kiedy 12 lat temu trójka radnych, między innymi ja byłem, wyszła z inicjatywą utworzenia takiego funduszu na ratowanie zabytków, to nie wyobrażałem sobie, że po 12 latach będę świadkiem takiej dyskusji jak dziś. Co prawda tamta uchwała, którą podjęliśmy różniła się w sposób zasadniczy, ponieważ dawaliśmy taką możliwość wkładu własnego, mimo że w budżecie zapisane było 300 tys to tak naprawdę na ratowanie zabytków pojawiło się 300x2 czyli 600 tys. Wówczas nasz budżet był dużo mniejszy. Jaka intencja podstawowa nam przyświecała, Sejmik wiedział, że Państwowy Konserwator Zabytków posiada środki finansowe na ratowanie zabytków, natomiast zauważyliśmy, że w Województwie Zachodniopomorskim jest sporo podmiotów, które w żaden sposób sobie nie radzą z restauracją tych zabytków. Wówczas naszą intencją było dać możliwość ratowania zabytków tym, których na to nie stać. Dzisiaj jesteśmy daleko od zamiaru tej trójki radnych, którzy skutecznie przeprowadzili ten projekt przez Sejmik.

Zygmunt Dziewguć: nie jestem przeciwko temu, aby tym, którzy nabyli zabytek dofinansować remont, czy to będzie dach czy coś innego. Dla zobrazowania prosiłbym, ew. w przyszłości, podać, ile było tych wniosków, jakie to było dofinansowanie w sensie kwotowym, i będziemy mieli wyobrażenie o czym my rozmawiamy, bo nie rozmawiamy o milionach, tylko dofinansowaniu rzędu 10-15 tys złotych, to jest taka skala. Naprawdę, ta dyskusja to jak byśmy rozmawiali o dwustu milionach złotych.

Adam Ostaszewski: faktycznie, ta nasza dyskusja stała się taką wręcz ideologiczną. Np. kolega wypowiadał się jako socjaldemokrata, to ja też się wypowiem jako socjaldemokrata, może bardziej nowoczesny, bo nie wykluczam przedsiębiorców z kręgu ludzi, którzy ciężko pracują. Obserwuję przedsiębiorców, i współpracuję z przedsiębiorcami, którzy próbują prowadzić działalność w zabytkach. Wszyscy wiemy, że to nie jest łatwe, to tak naprawdę walka z przepisami, urzędami, niefrasobliwymi innymi przedsiębiorcami, którzy nie potrafią obracać się w sferze zabytków jeśli chodzi np. o remonty. Proponowałbym abyśmy spojrzeli na tę uchwałę z punktu widzenia logiki, otóż można bardzo łatwo założyć fundację, bardzo łatwo założyć stowarzyszenie, objąć w opiekę zabytek, ściągnąć kasę rozpocząć działalność gospodarczą w zabytku. I tak w pośredni sposób te pieniądze mogą wspierać prowadzenie działalności gospodarczej, wystarczy trochę sprytu a jesteśmy narodem sprytnym. Nie wiem czy były takie przypadki, czy ktoś to monitoruje, ale nawet jeżeli były, to tym bardziej jest to argument za tym, aby tę uchwałę przyjąć.

Maria Ilnicka – Mądry: zabytki przybrały barwy polityczne a one są bezpartyjne tak jak ja. Zaczynamy mówić zupełnie dziwnie. Najpierw słyszę, że to są tylko polskie zabytki. Zabytki nie mają określenia czyje. Mamy chronić to, co ma przetrwać po nas. Nie mówmy tylko o polskich, bo akurat jesteśmy na ziemiach, gdzie są przekazane nam przez pokolenia innych mieszkańców tych ziem, i nie dodawajmy im żadnych cech polityczności bo zaczynamy spierać się dla spierania albo mówić dla mówienia. Jeśli państwo uwzględnicie, że człowiek jednak gdzieś tam ma zapisaną ilość słów do wypowiedzenia i potem umiera, to liczcie sobie te słowa, bo może nie dożyjecie mojego wielu. Druga sprawa, środki przeznaczone na to w kwocie jednego miliona złotych, gdy my tu zawiadujemy w jakiś sposób opiniując kwoty znacznie wyższe, tak wzburzyły nas, przecież już wyszły wszystkie media z sali, więc po co tyle popisu, przecież już po wyborach, więc po co? A wartość tego jednego miliona to środki własne, a skąd są środki własne, między innymi z tych przedsiębiorców, to jest PIT i CIT, a w związku z tym ten jeden milion przy ok.168 milionach, to przy tym jednym milionie tyle poświęcamy czasu, dobrze że poświęcamy, tylko żeby ten czas coś za sobą niósł, żeby był jakiś skutek. Obecnie dzieląc ten milion na przedsiębiorców i na nie przedsiębiorców, to jak w służbie zdrowia, publiczne i niepubliczne placówki, a zdrowie to samo i człowiek ten sam. Tak samo i zabytki, polityczne nie polityczne, polskie, niepolskie, po prostu zabytek i ratujemy go. Za ten milion, kto tylko może, niech go ratuje i a my pomagamy mu.

Na tym dyskusja została zakończona.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/152/15 i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania
Za – 19
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 5

Następnie przewodniczący obrad Witold Ruciński zarządził przerwę.

Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina zaprosiła wszystkich na obiad, poinformowała także iż w sali obok odbędzie się spotkanie klubu PO.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

6.5 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 roku w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011-2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Dariusz Wieczorek: prosiłbym tylko o dodatkowe informacje, na komisji pytałem o to i otrzymałem informację, że na te 17 pozycji 10 jest zagrożonych jeżeli chodzi o wykorzystanie środków finansowych, prosiłbym, tylko, żeby, na piśmie, wskazać te 10, które są zagrożone, które to gminy i jakie obiekty.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać, czy jeśli chodzi o poszczególne obszary naszego województwa, czy są jakieś niedosyty, czy są jakieś obszary, które mają żal, że są gorzej traktowane, że mają pilne rzeczy a gdzieś to umyka wśród naszych działań jeśli chodzi o bazę obiektów sportowych, mają zaniedbane obiekty.

Anna Mieczkowska: nie rozumiem pytania, w jakim sensie zaniedbane. Procedura wygląda tak, że składane są do Urzędu Marszałkowskiego wnioski, radni województwa zatwierdzają program bazy, który jest następnie przesyłany do Ministerstwa Sportu, następnie te gminy, które są na liście podstawowej wskazane do realizacji podpisują umowy z Ministerstwem, i jeśli zdarza się taka sytuacja jak zdarzyła się w tym roku w Świnoujściu, że nie są w stanie wykorzystać tej puli środków, która została przez Ministerstwo na mocy tej umowy im przeznaczona, najzwyczajniej w świecie informują nas i my poszukujemy wówczas gmin, które są w stanie w danym roku a są w tym programie bazy sportowej wpisane, są w tym roku w stanie wyfakturować się. Moim zdaniem nie ma zaniedbanych, ponieważ te wszystkie, które się zgłaszają i które są gotowe, są po prostu przez radnych województwa, którzy reprezentują całe województwo, wpisywane na listę podstawową bądź rezerwową w zależności od stopnia zaawansowania danej inwestycji.

Agnieszka Przybylska: dopytam tylko, czy można mieć jakieś poczucie, jeśli chodzi o bazę, która kiedyś też decyzjami sejmikowymi była budowana, baza orlików, czy jest jakaś nadreprezentacja jakiegoś dużego ośrodka, np. Szczecina, w stosunku do innych części województwa.

Anna Mieczkowska: jeśli chodzi o program rządowy „Moje Boisko Orlik”, program ten zakończył się i na naszym terenie, na terenie województwa zachodniopomorskiego powstało 180 orlików. Idea tego programu była, żeby był w każdej gminie jeden orlik. Mamy 114 gmin i 180 orlików, zdecydowanie więcej jest tych orlików niż gmin, ale to nie oznacza, że w gminie miejskiej Szczecin miał powstać jeden. Były one realizowane w miarę potrzeb, i te gminy, które decydowały się na realizowanie tego projektu, znajdowały wsparcie ze strony naszej. Te projekty w tej chwili, baza sportowa, która została przygotowana, dzięki temu programowi Rozwoju Bazy Sportowej i programowi Moje Boisko Orlik, my dzisiaj wspieramy, wspieramy samorządy w remontach, też taki projekt jest realizowany. Przekazujemy dotacje na rzecz samorządów celem drobnych remontów, napraw, już istniejącej bazy sportowej. Wydaje mi się, że dbałość o bazę sportową przez samorząd województwa na terenie województwa jest wystarczająca.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/153/15 i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.6 w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 17.

II wersja projektu jest załącznikiem nr 18.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Paweł Mucha: wiem, że w toku dyskusji nad projektem były rozmaite wątpliwości zgłaszane też na komisjach, natomiast jedną rzecz, która moim zdaniem całą uchwałę podważa, co do mechanizmu, który tu jest przewidziany, to jest zapis paragrafu 9 ust. 2, co do rozpatrzenia odmownie i braku wymogu uzasadnienia takiego rozpatrzenia odmownego. Czyli mamy taką sytuację, że zupełnie uznaniowo będzie zarząd województwa decydował o tym i nie będzie nawet wymogu pomimo złożenia wniosku, przeprowadzenia całej procedury związanej z załącznikiem w postaci listy, czy zaangażowania rozmaitych partnerów dialogu społecznego, żeby jakkolwiek zarząd się do tego odnosił. Moim zdaniem taka zmiana, która byłaby taka zmiana minimalna w tym zakresie to jest, żeby wymagać uzasadnienia faktycznego, prawnego, w takim wypadku jeżeli zarząd rozpatrując wniosek dochodzi do wniosku, że rozpatrzy go odmownie. Bez uzasadnienia cały sens konsultacji jest rzeczą dyskusyjną, moim zdaniem. Paragraf 9 ust. 2 moim zdaniem, powinien być dopisek, że jest uzasadnienie konieczne w przypadku odmownego rozpatrzenia wniosku.

Jerzy Kotlega: ja chciałbym złożyć wniosek o zmianę zapisów w paragrafie 7 ust. 3. paragraf 7 generalnie dotyczy takiej kwestii, że proces konsultacji inicjuje zarząd w formie uchwały z własnej inicjatywy lub na wniosek 1) 500 mieszkańców, 2) 40 partnerów dialogu społecznego 3) 10 radnych województwa zachodniopomorskiego. Poziom 500 mieszkańców, jest to satysfakcjonujące, bo nie jest to zbyt wielu mieszkańców, to samo 40 partnerów, natomiast 10 radnych, jest to dosyć trudne zwłaszcza w naszej sytuacji. Chciałbym, aby ten ust. 3 przyjął inne brzmienie, żeby obniżyć ten poziom. Mój wniosek jest następujący: klub radnych lub trzech radnych województwa, czyli dać możliwość trójce radnym wyjścia z inicjatywą, lub klubowi radnych. Skąd się wziął pomysł trzech radnych, ponieważ w Statucie mamy zapis, że klub stanowi 3 radnych, więc jest to w jakiś sposób tożsame. Trzech radnych ma też inicjatywę uchwalodawczą.

Jan Kuriata: ja rozumiem, rozmawialiśmy o tym w czasie posiedzenia komisji, myślę, że jednak jesteśmy demokracją przedstawicielską, że narzędzie jakim jest referendum, konsultacja, to trochę też musi być dawowane z rozsądkiem. Wydaje mi się, że trzem radnym to byłoby to zbyt daleko idące ułatwienie. Te progi i tak są ustawione stosunkowo przyjaźnie, natomiast zgodziłbym się z tym, żeby dać taką możliwość klubom, żeby każdy klub radnych miał możliwość inicjowania, żeby ten punkt 3 uległ zmianie, że to klub radnych, jeżeli klub to 3 osoby, to tak jak mówi statut, i w tym sensie proponowałbym, żebyśmy tutaj zmienili zapis, że klub radnych ma również możliwość inicjacji, złożenia takiego wniosku.

Dariusz Wieczorek: ja wczoraj zgłaszałem uwagi dotyczące i finansowania i tych rzeczy z tym związanych, ale zwracam uwagę na paragraf 9, że jednak warto by było jakoś upodmiotowić też i sejmik przy tych konsultacjach, szczególnie w kontekście jeżeli wniosek o te konsultacje będzie rozpatrzony odmownie. Nie wiem, czy nie należałoby w przypadku odmownego, dopisać punkt, że jeżeli zarząd odmówi konsultacji, to można bezpośrednio się zwrócić do Sejmiku i Sejmik wtedy będzie podejmował taką decyzję. Proces konsultacji inicjuje zarząd województwa. Zwracam uwagę, że

w projekcie uchwały nie ma upodmiotowionego Sejmiku, więc przynajmniej przy odmowie przez zarząd, żeby przynajmniej w tej sprawie sejmik mógł się jako instancja odwoławcza, wypowiedzieć.

Lech Bany: myślę, że w przypadku odmownego, to tak jak kolega Paweł powiedział, żeby było uzasadnienie, i to uzasadnienie sejmik miałby do swojej wiadomości, i wtedy byłaby informacja pełna dlatego tak się stało a nie inaczej.

Agnieszka Przybylska: poparłabym wcześniejszy głos. Wydaje mi się, że z szacunku dla potrzeb społeczności i dopuszczenie do tego aby w ramach debaty przynajmniej roztrząsnęli radni sejmikowi, nawet jeżeli nie będziemy mogli skutecznie wyegzekwować od zarządu takiej a nie innej decyzji, ale jednak w stosunku do obywateli, którzy widzą jakiś problem i potrzebują go rozważyć, to nasza debata i wypracowanie jakiegoś naszego stanowiska, wydaje się, że byłoby bardzo zasadne.

Maria Ilnicka – Mądry: dyskutujemy teraz nad zapisem, który szczegółowo powinien być przerobiony bardzo dokładnie w zakresie merytorycznej komisji, to jest właściwie w zakresie polityki społecznej. Ten projekt uchwały nie stanął na komisji, w ogóle nie przeszedł przez komisję merytoryczną. Ja wracam do tego z gorącą prośbą, i teraz chciałabym, żebyście państwo z szacunku już nie do tego swojego peselu ale dobrego doświadczenia pierwszej kadencji sejmiku. Naprawdę dobrze opracowane projekty uchwał przez komisję merytoryczną, następnie przegłosowane były na każdym posiedzeniu sesji sejmiku, przedstawiane były przez przewodniczącego komisji, równocześnie z wypowiedzeniem wszystkich wątpliwości jakie dany temat za sobą niósł, z wynikiem głosowania ile za, ile przeciw, i wszyscy mieli świadomość i informację w tym samym czasie, czego dotyczy sprawa. Dzisiaj wyrywkowo, jak chaotycznie pracujemy, połowa szczęścia czy połowa nieszczęścia to organizacja. My tą organizację przepraszam za słowo, rozpieprzamy dokumentnie. Powinniśmy być strażnikami tej dobrej organizacji, natomiast my sami się zmywamy. Oczywiście, wszyscy się spieszymy, jesteśmy zmęczeni, szanowni państwo, szanujemy się. Ja bym proponowała, jeśli nie jest to sprawa, która musi być dzisiaj, odesłać do komisji merytorycznej i niech komisja merytoryczna to przemyśli, niech uwzględni nawet te wszystkie dzisiejsze uwagi, niech rozpatrzy. Jest zupełnie czymś innym rozpatrywanie w merytorycznym gronie a czymś innym łapanie każdego następnego punktu, który by można jeszcze zmienić, dodać, wyrzucić.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa: zgadzam się tutaj z głosem pani radnej, jako wnioskodawca bardzo proszę o wycofanie projektu do komisji merytorycznej.

Witold Ruciński: chciałem panią radną poinformować, że dwie komisje zaopiniowały projekt pozytywnie, Budżetu i Spraw samorządowych oraz Oświaty, Kultury i Sportu. Ponieważ padł wniosek o wycofanie do komisji i wnioskowa zgadzając się z tym wnioskiem wycofał projekt, projekt uchwały zostaje odesłany do komisji merytorycznej.

6.7 w sprawie uchylecia Uchwały Nr XIII/154/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie przyjęcia "Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2020",

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Paweł Mucha: dwie rzeczy, po części też przyznając rację pani doktor jakby do jakości tej naszej pracy, to uzasadnienie zawiera ewidentne błędy, brakuje wyrazu w niektórych zdaniach, między innymi w kluczowym zdaniu w trzecim akapicie, zdanie się kończy że: ... jest zarząd województwa, ale nie wiadomo co jest zarząd województwa, o co chodzi. To uzasadnienie jest podpisane przez pana marszałka województwa. Druga rzecz, kluczowa dla sprawy, nawet przyjmując takie dorożumiane wyjaśnienie dla sprawy, że kompetencja przeszła z Sejmiku Województwa na Zarząd województwa, no to nie mamy informacji nt. stanu realizacji programu. Pytanie, czy jest taka konieczność, żeby uchwałę uchylać w tej chwili, kiedy nie ma żadnej informacji na temat stanu realizacji programu. Jeżeli jest sytuacja taka, że program przewidywał realizację zadań w okresie od 2012 do 20120 roku i ma być teraz tak, że będzie to zarząd województwa właściwy do uchwalania, to chcielibyśmy wiedzieć czy ten dokument, który jest projektem uchwały zarządu jest tożsamy z tym co było treścią uchwały

sejmiku, i jakie też do tej pory udało się przeprowadzić w tym zakresie działania, jakieś podsumowanie, po to by zamykając, nawet ze względów czysto formalnoprawnych, ten temat na zasadzie takiej, że sejmik uchyla swoją uchwałę, to mieć wiedzę co dalej. Mam taką propozycję, żeby to przedyskutować we właściwej komisji, dla mnie tą komisją właściwą mogły by być dwie komisje, jedna doraźna ds. rodziny a druga komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego. Tam moglibyśmy tę dyskusję poprowadzić merytorycznie. Jest to zbyt poważna problematyka, żebyśmy tylko podnieśli rękę że uchylamy uchwałę. Pani Agnieszka Przybylska uzyskała ten pierwotny tekst, wszyscy radni to mieli, ale nikt nam nie przedstawił tego co ma być w uchwale zarządu. Stąd uważam, że należy to skierować do komisji, żeby to przybrało właściwą formę, także legislacyjną, poprawności językowej, i wtedy skwitować to odpowiednią uchwałą sejmikową.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa: nie uważam, żeby cofanie do komisji było właściwym, zwłaszcza, że przez komisje to ten projekt przeszedł. Żeby rozwiązać wszystkie wątpliwości poproszę panią dyrektor Annę Nowak aby przedstawiła jak wygląda sprawa.

Anna Nowak dyrektor WWS: odpowiadając na pana pytanie i wątpliwości chciałam poinformować o postępie prac nad nowym programem. Program, który do tej pory obowiązuje, który jest realizowany został uchwalony na lata 2012- 2020 w myśl ustawy o przeciwdziałaniu przemocy z 2005 roku. W międzyczasie w ubiegłym roku został wprowadzony nowy, krajowy program przeciwdziałania przemocy, 10 czerwca 2014 roku. W myśl wprowadzenia tego nowego krajowego programu, który został rozbudowany o propozycje wzmocnienia pewnych działań, uwzględnionych w tym pierwotnym programie ale proponujący bardziej systemowe rozwiązania w zakresie przeciwdziałania przemocy zostaliśmy zobligowani również pismem wojewody do opracowania nowego programu. Program ten został już opracowany, przedłożymy go wkrótce do zatwierdzenia na kolejne posiedzenie zarządu. Nie zrobiliśmy tego wcześniej tylko dlatego, że uchwała poprzednia obligowała nas do przedstawienia programu pod obrady sejmiku. Opinia prawna jaką wydział uzyskał w tej sprawie mówi, że program ten powinien być zatwierdzony decyzją Zarządu. On już jest opracowany, jego opracowanie było konsultowane z nową radą ekspertów, powołaną przez marszałka województwa ds. przeciwdziałania przemocy. Ta rada ekspertów, która funkcjonuje od kilku miesięcy i wspomaga merytorycznie wydział w zakresie prac nie tylko związanych z koordynowaniem nad opracowaniem nowego programu ale również jest to rada ekspertów, zadaniem której jest inspirowanie i podejmowanie różnych działań wspomagających wojewódzki program, ona funkcjonuje od kilku miesięcy i ona reprezentuje, poprzez swoich przedstawicieli bardzo wiele instytucji, i środowisko pedagogiczne, i środowisko medyczne, ale również przedstawicieli innych wydziałów urzędu marszałkowskiego. także program jest opracowany, jest gotowy, przedłożymy go pod obrady zarządu wtedy, kiedy ta uchwała zostanie wycofana.

Józef Jerzy Faliński: mam też kilka uwag, bo po pierwsze w tej pierwszej części uzasadnienia mówi się o tym, że od 10 czerwca 2014 obowiązuje zaktualizowany krajowy program przeciwdziałania przemocy, ale ani słowa nie ma o tym, że ten program nakłada obowiązek zatwierdzenia teraz takiego programu przez zarząd województwa. Mówi się o tym, tak należy się domyślać, o czym mówił pan Paweł Mucha, w nieskończonym zdaniu, jest samorząd województwa, ale tu przytacza się ustawę o samorządzie województwa z 1998 roku. W związku z tym jeżeli byłby taki zapis w ustawie, to znaczy, że sejmik podjął uchwałę o przyjęciu tego programu niezgodnie z ustawą. W związku z tym wprowadzenie takiego zagmatwania w tych przepisach powoduje, że my co innego uchylamy, ja nie mówię o merytorycznej zasadności, o tym, że program jest dobry, ale tak prawdę mówiąc sejmik zaangażowany jest do podejmowania uchwał w takich sprawach a tu gdzie chodzi o program przeciwdziałania przemocy w rodzinie my nawet nie mamy zapisane, że zarząd co roku będzie przedstawiał informacje sejmikowi z realizacji programu, z osiągniętych wyników. Jako władza w tym województwie pozbawiamy się czegoś, za co jesteśmy odpowiedzialni.

Anna Nowak: nie wiem, co było podstawą poprzedniej procedury podejmowania decyzji o tym, że sejmik ten program przyjmował. Mam przed sobą aktualną opinię prawną. Wtedy kiedy przygotowywałam nowy program, zaktualizowany, zgłosiłam się do naszych radców prawnych z pytaniem na temat procedury uchwalania takiego programu, i otrzymałam właśnie taką opinię. Zgadzam się z panem radnym, że jest to obszar niesamowicie ważnych zagadnień, ten program jest bardzo ważny, i nie mam nic przeciwko temu, i też tak sobie wyobrażam, że program nowy, który będzie programem uchwalonym będzie naszym wspólnym programem i będzie też, jeżeli będzie taka wola radnych, przedstawiony do zapoznania, i monitorowanie tego programu będzie oczywiście także upublicznione i przekazane szanownej radzie.

Dariusz Wieczorek: nawet ze względu na treść tego uzasadnienia, dzisiaj podejmowanie tej uchwały nie ma najmniejszego sensu. Zwracam uwagę na dosyć zagmatwane tutaj takie tłumaczenie, mówimy o opinii prawnej, której my nie widzieliśmy na oczy, to jest rzecz pierwsza. rzecz druga, nie przypominam sobie jakichkolwiek zapisów ustawowych, że do wyłącznej kompetencji sejmiku należy zatwierdzanie tego programu, bo chyba takich zapisów nie ma, a jeżeli jest jakaś opinia prawna, to chcielibyśmy ją zobaczyć. Nikt nie zabroni sejmikowi przyjmowanie takich programów w drodze uchwały. Rzecz trzecia, nawet ze względu na to, żeby nie było okresu przerwy, ja już pomijam, że od 10 czerwca ponad rok już mija i tego programu żeśmy nie uaktualniali, ale żeby nie było okresu przerwy bez funkcjonowania tego programu, to w mojej ocenie pierwszą rzeczą jaka powinno się zrobić, to przyjąć przez zarząd ten program jeżeli tak rzeczywiście jest, i dopiero po przyjęciu przez zarząd takiego programu wtedy uchylenie tej, jeżeli jest taka potrzeba, uchwały z 2012 roku. Dlatego składam wniosek formalny o skierowanie tego projektu do komisji ds. rodziny i do komisji zdrowia.

Witold Ruciński: panie radny, może najpierw jeszcze podyskutujemy i dopiero złoży pan taki wniosek formalny.

Dariusz Wieczorek: możemy podyskutować, ale proszę mnie nie dyskryminować, ja teraz składam taki wniosek.

Witold Ruciński: ja pana nie dyskryminuję, może najpierw wysłuchamy jeszcze osoby, które się już zgłosiły do dyskusji.

Artur Łącki: właściwie to już wszystko wyartykułował pan Wieczorek, ja chciałem się od pani dyrektor dowiedzieć, dlaczego w ten sposób to procedujemy, że najpierw uchylamy ten program? Abstrahuję już od tego, kto ma ten program uchylać, my czy zarząd, zazwyczaj takie programy uchwalają rady. Pytanie, dlaczego procedujemy w ten sposób, że najpierw uchylamy, będzie potem okres, kiedy nie będzie nic, i dopiero później uchwali zarząd? Zazwyczaj to było tak, że my najpierw dostawaliśmy projekt, pracowaliśmy w komisjach, a potem na jednej sesji uchylaliśmy stary i przyjmowaliśmy nowy.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa: w związku z tymi licznymi wątpliwościami, które państwo zgłaszacie, i które trzeba rozstrzygnąć jednoznacznie, w imieniu zarządu bardzo proszę o wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad dzisiejszej sesji.

6.8 w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Paweł Mucha: dwie uwagi związane z naszym procedowaniem. Jedna uwaga wygłoszona przez osobę, która przygotowuje doktorat z mniejszości ukraińskiej, panią Dorotę Kowalewską, która wskazała na takim spotkaniu, w którym wspólnie z kolegą radnym Krzysztofem Nieckarzem, związanym z dwudziestopięcioleciem Związku Ukraińców w Polsce uczestniczyliśmy, że my w żadnym dokumencie strategicznym, programowym, i także z kolegą radnym Janem Kuriatą i przewodniczącym Jerzym Kotlęgą, natomiast panowie już chyba nie byliście w tej części, kiedy to padło, bo ja zostałem do końca referatów i tam w trakcie dyskusji pani Kowalewska powiedziała coś takiego, że w żadnym dokumencie programowym, który przyjmujemy jako Sejmik, strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego, w ogóle w żadnym, nigdzie, nie ma żadnego wskazania a propos tego, że u nas funkcjonują jakieś zorganizowane społeczności grup mniejszości narodowych. Mamy taką sytuację dotyczącą co najmniej mniejszości ukraińskiej, dość sporej, bo to wynika z uwarunkowań historycznych, i że w ogóle nie dostrzegamy tego, że jakby pewnym walorem, czy pewnym pozytywnym aspektem jeżeli chodzi o strukturę ludnościową jest to, że moglibyśmy tę różnorodność pielęgnować mając obywateli oczywiście polskich ale narodowości ukraińskiej, niemieckiej, żydowskiej czy innej. Nie mamy tego w żadnym dokumencie. Mamy sytuację taką, że pan marszałek odpowiedział bardzo oględnie na pismo, czy stanowisko, które było zgłoszone przez mniejszości dotyczące konkursów i kwestii możliwości ubiegania się o dotacje jakby specjalnego

klucza. Ja tego nie przesądzam, czy to jest coś jakby do realizacji, czy nie jest to do realizacji, natomiast na tym spotkaniu się tak zdarzyło, że za zarząd województwa zachodniopomorskiego wypowiadał się pan Stanisław Gawłowski, i wypowiadał moim zdaniem też nieprawdziwe twierdzenia, jak np. to, że są środki specjalnie dedykowane dla mniejszości, które wprost jakby są wskazane, i wprowadzał tym opinię publiczną w błąd, bo takich środków specjalnie dedykowanych nie ma, i prostowałem go na tym spotkaniu i z przykrością zauważyłem, że to on stanowisko zarządu prezentował. Ja mam wątpliwości dotyczące treści tej uchwały i dotyczące też tego wątku. Mam świadomość tego rodzaju, że to nie jest tak, żeby mniejszości miały jakąś przewagę z tego tytułu, że są mniejszościami, natomiast uważam, że powinniśmy się pochylić poważnie nad tymi postulatami, i to co jest w ramach tej tabelki a propos Związku Ukraińców i informacja o tym, że zmiany nie ujęto w programie i zarząd ogłasza konkursy nie wydaje mi się takim satysfakcjonującym rozwiązaniem całego problemu. Byłbym za tym, żeby w ramach dyskusji także związanej z Zachodniopomorską Radą Działalności Pożytku Publicznego poddać pod jakąś debatę, nie widzę też takiej konieczności żebyśmy tę uchwałę podejmowali dzisiaj, bo ten plan może być ...

Teresa Kalina: do końca listopada jest termin ustawowy.

Paweł Mucha szef klubu PiS: jeżeli jest tak, że ten termin ustawowy jest do końca listopada, to pytanie kiedy my się będziemy zbierać następnym razem, dopiero w grudniu, w listopadzie się nie będziemy zbierać, natomiast wydaje mi się, że odpowiedzi, które są na postulaty są niesatysfakcjonujące. Jeżeli chodzi o załączniki dotyczące kwestii związanych z programem, czy jesteśmy w stanie wprowadzić jakąś korektę, czy jesteśmy w stanie coś zmienić, czy państwo się nad tym zastanawialiście, czy się nie zastanawialiście. Ja te głosy państwu mówię na podstawie spotkania z przedstawicielami jednej z mniejszości ale my w regionie tych mniejszości mamy więcej.

Anna Mieczkowska Członek Zarządu Województwa: moje stanowisko myślę, będzie zbliżne z tym co za chwilę będzie prezentował pan radny Jan Kuriata, albowiem sprawa dotycząca mniejszości, nie mówimy tylko o mniejszości ukraińskiej, bo my wspieramy, żeby też nie tworzyć takiego mitu, że jedna mniejszość potrzebuje większego wsparcia niż druga mniejszość, bo tak nie jest, bo my traktujemy wszystkie mniejszości tak samo, i wspieramy i współpracujemy zarówno z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej, jak i mniejszości żydowskiej. Efektem tego była uroczystość w lutym tego roku bodajże. I jeżeli chodzi o dostępność do środków, które są dedykowane organizacjom pozarządowym, to naprawdę te środki przekazywane są właściwie przez cały rok i nie ograniczamy, i one są przypisane poszczególnym obszarom. Trudno byłoby zadedykować i stworzyć odrębny obszar dedykowany mniejszościom, które zamieszkują województwo zachodniopomorskie, bo tak naprawdę z tych wszystkich obszarów, które są zawarte w programie te mniejszości mogą korzystać i szczególnie, najbardziej popularnym obszarem jest obszar kultury. Wspieramy różne formy aktywności, które są kierowane do nas, różne ciekawe projekty, w tym właśnie projekty które przedstawia nam mniejszość ukraińska i na pewno z przedstawicielami tej mniejszości spotkamy się w najbliższym czasie i będziemy dyskutowali, jeszcze raz pochylimy się nad sprawami związanymi z tymi postulatami, które zostały nam przedstawione.

Jan Kuriata: byliśmy na tym spotkaniu razem ale chyba nie to samo słyszeliśmy do końca, ponieważ ja byłem dłużej od kolegi radnego, bo byłem do samego końca, jeszcze do tej debaty, która była z udziałem pana profesora Drozda, itd. I muszę powiedzieć tak, wcale to nie było do końca tak jak tutaj pan radny przedstawia, ponieważ pan poseł Gawłowski był po prostu zaproszony do panelu, tak jak pan, siedział za stołem i siłą rzeczy wygłaszał opinie, tutaj pewnie się ze mną zgadza pan radny Kotłęga, że to nie było reprezentowanie zarządu województwa, to była dyskusja o trudnych sprawach tym bardziej, że również była sprawa weta prezydenckiego, który nie pozwolił na zmianę ustawy z przyczyn dość balałutnie przedstawianych przez urząd prezydenta, którego ma pan zaszczyt być doradcą, ponieważ rozczerowało to właśnie bardzo mniejszości narodowe i etniczne, to co zrobił prezydent RP. Tak na marginesie. Cała debata jaka się potoczyła przybrała wymiar nazbyt polityczny, a tak naprawdę chodzi rzeczywiście o postulaty mniejszości narodowej, bo często się zapomina o tym, że mniejszość ukraińska to nie jest ludność napływowa, są to ludzie którzy w ramach zbrodniczej akcji, można powiedzieć, Wisła, bo w nieludzkich warunkach, wgnano ludzi z ich domów na południu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ówczesnej, więc ci ludzie nie znaleźli się tutaj z zagranicy, tylko znaleźli się jako obywatele RP czy PRL wówczas i poszukują jakiegoś, w tej chwili kiedy nastąpiła w Polsce demokracja, poszukują większej sprawiedliwości, gdzieś noszą w sobie ten żal o to co się stało w tamtych latach. I to co powiedziała pani marszałek Mieczkowska, postulaty są bardzo ciekawe moim zdaniem, i tu się chyba zgodzimy obydwaj i wszyscy, którzy przysłuchują się tej debacie, że warto się

pochylić nad tymi postulatami, porozmawiać, podyskutować jak zwiększyć pomoc, przecież ja również zwróciłem uwagę panu przewodniczącemu Tymie, który mówił, że tej pomocy, można zrozumieć, że samorząd wojewódzki nie pomaga. Otóż pomaga, oczywiście formuła może nie do końca jest szczęśliwa, tu się też zgadzam, że tych pieniędzy jest za mało, z tym się też zgadzam, ale to wszystko otwiera pole do dyskusji, tak samo jak pomoc utworzenia centrum pomocy mniejszości nagrodowych i etnicznych na obszarze naszego województwa. Oczywiście sprawa wymaga niezwykle wnikliwego spojrzenia, bo to są koszty, to są problemy z funkcjonowaniem takiego ośrodka, to jest oczekiwanie stałych pieniędzy, które by być może wspierały tego typu działanie. Myślę, że niezależnie od sporu, który rodzi się siłą rzeczy, mnie ten spór tak bardzo nie bulwersuje chciałbym też powiedzieć, bo to jest normalną rzeczą że się w polityce spieramy, na różnych forach, tutaj jest najlepsze forum, żeby takie spory toczyć, i oczywiście często zostajemy przy swoich opiniach, przy swoich poglądach, natomiast najważniejsze dla mnie jest to, i chyba wszyscy się tutaj zgodzimy, że trzeba się spotkać z przedstawicielami mniejszości, celowo używam tutaj liczby mnogiej, żeby przedyskutować tutaj te wszystkie sprawy. Dzisiaj jednak uważałbym, że trzeba przyjąć, także apel do państwa, powinniśmy to przyjąć mając gdzieś tam z tyłu głowy, że te sprawy nas zajmą i te sprawy będziemy prostować.

Maria Ilnicka – Mądry: organizacjom pozarządowym zadania i zakres tych zadań przedstawia Urząd Marszałkowski poprzez swoje agendy. Przedstawienie tego programu z kwotami przypisanymi jako na dotacje budzi moje zdziwienie. Począwszy od momentu tworzenia zakresu tych działań, są one konsultowane, ale nie są one również konsultowane przed stworzeniem tego programu z radnymi. Dlaczego się radnym nie przekazuje, nie stwarza możliwości wyrażenia swojego zdania co do zadań, co do zakresu, co do rodzaju potrzeb, jakie w danym województwie występują. Podam przykład, będę bardziej starała się punktować to, na czym znam się może lepiej, Wydział Zdrowia ma tylko 30 tysięcy na dotacje dla organizacji pozarządowych i powiela tematy, które chce powierzyć organizacjom pozarządowym od lat prawie te same, gdy część z tych tematów jest w zakresie programów rządowych od lat, ze strony głównego płatnika jakim jest jeszcze NFZ, są to programy wieloletnie, które się uzupełniają, które są monitorowane co jest bardzo ważne, bo my ciągle wydajemy pieniądze bez posiadania narzędzi kontroli i jaki te pieniądze przynoszą efekt. Nie monitorujemy tego efektu, tego zysku czy ewentualnego braku zysku z wydawanych pieniędzy. Mało tego, jest między innymi, w innym wydziale, Współpracy Społecznej, dwa wydziały nie potrafią porozmawiać ze sobą, bo w tym drugim wydziale jest identyczny temat: wspieranie, promocja zdrowia psychicznego. Może promocja zdrowia psychicznego powinna być w każdym wydziale, zdrowia psychicznego nam nigdy zanadto. Może faktycznie powinniśmy to zdrowie wpisać wszystkim, ale niekoniecznie rozdrabniać te pieniądze. W jednym jest 30 tysięcy w całości, w drugim już na zdrowie psychiczne jest 40 tysięcy. I teraz nie wiadomo, co się ratuje w tym zdrowiu, w jednym wydziale i w drugim wydziale i jeszcze w trzecim wydziale jest zdrowie psychiczne. Ja wszystkim państwu życzę zdrowia psychicznego, sobie w szczególności, ale ja nie widzę tutaj, w tych pieniądzach bezpieczeństwa naszego zdrowia psychicznego, jak my nie potrafimy to zdrowie pokazać w jednym miejscu koncentrując to, co powinno być zadaniem, ze środkami do tego. Identyczna sytuacja jest jeśli chodzi o wspieranie opieki nad matką i dzieckiem. Wszyscy wspierają, jeszcze trochę to tu powinna być szkoła, bo na szkołach też się wszyscy znamy. Nie chcę obrażać wydziału rolnictwa, ale tam też powinno być zdrowie psychiczne, zdrowa matka, dziecko i zdrowie w czasie ciąży też powinno być. Proszę państwa, albo potrafimy koncentrować to co chcemy, potrafimy stworzyć kierunki, jakimi powinniśmy się zająć i jakie powinniśmy powierzyć tym organizacjom pozarządowym, przeznaczyć na to odpowiednie kwoty i monitorować. Albo dalej wydawamy pieniądze publiczne w taki sposób. A przed chwilą rozmawialiśmy czy przedsiębiorstwom dawać na zabytki. Co my robimy z tymi pieniędzmi? Dlaczego nie ma kogoś kto skoordynuje ten cały program, dlaczego my mamy być dozorcą tego przedstawionego zlepku z kilku wydziałów tego programu i mamy się pod tym podpisać. Myśmy to wczoraj omawiali, nie ma przewodniczącego komisji. Znowu wracam do tego, do tej innej formy organizacyjnej naszej pracy. Wczoraj o tym rozmawialiśmy na komisji. Przewodniczący komisji powinien dzisiaj, nie podać tylko takiego sygnału do wszystkich radnych i do przewodniczącego, że komisja przegłosowała to pozytywnie, nie przegłosowała pozytywnie wszystkimi głosami. Mówiłam o tym i trzeba wstać, przewodniczący komisji powinien wstać i powiedzieć, że wątpliwości są takie i takie. To nie jest prawidłowe. Chciałam powiedzieć, że to jest jeden „Misz masz”.

Jarosław Rzepa; nie mogę pozostać bez reakcji na pani słowa. W kilku momentach pani zaprzeczała sobie na końcu tym co mówiła pani na początku. Jeżeli chodzi o Wojewódzką Radę Pożytku Publicznego, jest tam 4 przedstawicieli sejmiku, i zostało to skonsultowane przez radnych województwa, państwo radni: Jerzy Kotlega, Witold Ruciński, Ewa Dudar i Kazimierz Drzazga, żeby było jasno. Przedstawiciele Sejmiku uczestniczyli w konsultacji tego programu, natomiast to, że jest

program, jest wypadkową, mamy zebrane wszystkie wydziały, które się obszarami zajmują. Szanowni państwo, to tak jakbym powiedział, że promocją województwa zachodniopomorskiego może zajmować się tylko jeden wydział promocji. Wydział Rolnictwa, do którego pani również nawiązała też zajmuje się promocją województwa w obszarze właściwym dla wydziału, dlatego chciałbym powiedzieć, że tutaj jest to wyraźnie zebrane, środki nie są wydawane byle jak tylko z rozsądkiem i należyłą uwagą, natomiast jak państwo wiecie, każda rzecz musi być przygotowana w określonym ogólnym poziomie wiedzy, która jest państwu przekazywana, merytoryczne obrady w poszczególnych komisjach są po to, żeby te wątpliwości rozstrzygać, dlatego tutaj bym się nie zgodził. Uważam, że program jest przygotowany, przekonsultowany, natomiast co do środków na poszczególne działania w poszczególnych wydziałach, to też odpowiedzmy sobie jakie mamy możliwości budżetowe, niektóre państwo sami zgłaszacie i przegłosowujecie, przyjmując budżet.

Agnieszka Przybylska: jako przez wiele lat działająca osoba w organizacji pozarządowej, najpierw powiem, że to są bardzo ważne rzeczy, że są jakiekolwiek środki na organizacje pozarządowe, że jest możliwość współpracy, ale bardzo tu jestem też zdania, że nakreślenie tych ram, sensownych, zobaczenie tych poszczególnych obszarów jest ważne i jeszcze proporcje pomiędzy tymi obszarami. Skoro na innym spotkaniu pan marszałek Rzepa deklarował, że aspirujemy do miana, że jak Szczecin jest przyjazny rodzinie, to województwo jest przyjazne rodzinie, to patrząc na to, a co można bardzo dobrze przez organizacje pozarządowe realizować, patrząc i szukając tego w planowanych do realizacji obszary działań i zadań znalazłam bardzo wysoko kwestie rodziny postawioną, ale w kategorii przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. I przy całym, szacunku dla zagadnienia jednej kluczowej rzeczy zabrakło w tym z 2012 roku, przegłosowanym programie. Tam w ogóle nie widzę diagnozy, jakie są przyczyny przemocy w rodzinie, nie ma. Oprócz zapewnienia solennego, że na pewno nie ma bezpośredniego związku alkoholu z przemocą, co jest wątpliwe, i druga, że nie ma bezpośredniego związku z chorobami psychicznymi. Wiec nie ma zdiagnozowanych przyczyn, skąd jest przemoc, więc skoro delegujemy pieniądze na działanie przeciwdziałające przemocy dla organizacji pozarządowych, to dobrze byłoby, żebyśmy wiedzieli skąd się przemoc bierze, bo wtedy możemy dobrać te działania, które będą przeciwdziałać, likwidować te przyczyny, bo ratowanie już tych, którzy doświadczają przemocy to jest jedno i to jest bardzo ważne, ale blokowanie tych mechanizmów, które skutkują przemocą jest do zauważenia. To jest jedna uwaga, druga uwaga, wracając do tej rodziny, więc to dbanie o tą rodzinę, wzmacnianie rodziny prawidłowo funkcjonującej znajduje się bardzo daleko, na sam koniec tych wszystkich możliwości, i na dokładkę jest w punkcie 11, jest wmieszane w cały szereg osobnych, trudnych, dużych zagadnień, pomoc społeczna, osoby w trudnej sytuacji, niepełnosprawni, reintegracja zawodowo społeczna, szkolenie kadr, rozwój ekonomii, wszystko razem jest skomasowane, i tak naprawdę, że na koniec tam się pojawia hasło wspieranie rodziny i działanie na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwo, ochrona praw dziecka, a jest tylko jedna kwota wymieniona na to wszystko, nie daje nam jakiejkolwiek informacji jaka jest proporcja, co rzeczywiście, na które z tych działów chcemy zaproponować organizacjom pozarządowym. Skoro w zadaniach sejmiku, z tego co się doczytałam, jest kreowanie polityki prorodzinnej, jednym z zadań, to to uchwycenie proporcji, nie chowanie tego wśród 15 innych punktów z jedną kwotą, tylko wskazanie konkretnie ten obszar, chcemy być województwem przyjaznym rodzinie w związku z tym taka a taka jest oferta kwotowa. Tego mi brakuje i postulowałabym żeby te rzeczy były uwzględnione.

Witold Ruciński: Wysoka Rado, nie da się tutaj naszego dzisiejszego posiedzenia „rozjechać” brzydko mówiąc i nie próbujmy tego na siłę, bo wrócimy do statutu, wrócimy do regulaminu i będziemy się wypowiadali w czasie regulaminowym. Myślałem, że jest demokracja, każdy to uszanuje, każdy szanuje wzajemnie swego kolegę, co obok siedzi, i trzymajmy się tego, jest posiedzenie sejmiku, bądźmy bardziej powściągliwi.

Anna Mieczkowska: ja chciałabym tylko pani radnej odpowiedzieć na pytanie odnośnie naszego programu, naszej propozycji dotyczącej wspierania rodziny. Jak byłaby pani łaskawa spojrzeć na ten program, propozycje tego programu, to mamy tu komórka bądź też jednostka organizacyjna, która jest odpowiedzialna za planowane do realizacji obszary działań i zadania. Komórką odpowiedzialną jest nasz wydział ROPS, który prezentuje szerokie spektrum działań, między innymi jest on współautorem programu wspierania rodziny „Region dla Rodziny”, który w ubiegłym roku został przyjęty. Program ten jest zadedykowany właśnie wspieraniu zachodniopomorskich rodzin, jest to program, który został stworzony na podstawie głębokiej diagnozy, był konsultowany społecznie przez szeroką ilość organizacji, które współuczestniczyły w tworzeniu. To, że w tym programie jest takie miejsce na końcu, tak zostało zapisane ale to nie ma znaczenia, ponieważ ten obszar wspieranie rodziny jest opracowany w odrębnym programie.

Agnieszka Przybylska: jaka kwota jest przewidziana?

Anna Mieczkowska: dzisiaj kwoty jeszcze nie podam.

Jerzy Kotłęga: oczywiście czwórka radnych pracuje w Wojewódzkiej Radzie Pożytku Publicznego i chciałbym państwa zapewnić, że nad tym dokumentem, nad którym dzisiaj debatujemy, z ogromną starannością pracowaliśmy. Był ten program również konsultowany z organizacjami pozarządowymi. Zwracaliśmy się w tym zakresie z wnioskami do pana marszałka, np. na sprawy związane ze zdrowiem, w poprzedniej edycji nie było ani grosza, teraz pojawia się 30 tys. Ale to zostało skonsultowane też z organizacjami pozarządowymi, które w tym zakresie będą realizować określone zadania. Są to kwoty, które ich zdaniem są kwotami satysfakcjonującymi. Jeżeli nie macie państwo do nas zaufania to możecie nas odwołać czy spowodować odwołanie przez marszałka i niech inni pracują na naszym miejscu. Natomiast chcę zapewnić, że z całą odpowiedzialnością, merytorycznie staraliśmy się pracować i ja już raz głosowałem za tym programem i dzisiaj podobnie za moment zagłosuję za tym programem. To jest pierwsza kwestia, druga kwestia, w najbliższym czasie, rozmawiałem już z panią przewodniczącą Bogną Czałczyńską, na najbliższe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Pożytku Publicznego zostaną zaproszeni przedstawiciele mniejszości, tu myślę o szefach dwóch kół Związku Ukraińców w Polsce, będą mogli się wypowiedzieć, przedstawić Wojewódzkiej Radzie Pożytku Publicznego swoje racje. I trzecia kwestia, ponieważ kolega Jan był uprzejmy wywołać mnie tu do odpowiedzi w stosunku do wypowiedzi pana posła Stanisława Gawłowskiego, niestety, kolego radny odniosłem wrażenie, że pan poseł trochę się zagalopował, bo rzeczywiście przedstawiał szczegóły budżetowe, nie znając jakby szczegółów i czułem się troszeczkę zażenowany, odniosłem takie wrażenie, że w nieswoje buty pan poseł wszedł. Także tutaj podzielam uwagi pana przewodniczącego Pawła Muchy.

Teresa Kalina: nie mam zamiaru oceniać niczych butów, natomiast jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, szanowni państwo, te organizacje pracują od wielu lat. Miałam przyjemność z panem Kazimierzem Drzazgą i panem Jerzym Kotłęgą uczestniczyć w ich pracach i uważam, że na to spotkanie może przyjść każdy zainteresowany. Niejednokrotnie jak pan Kotłęga powiedział, to te organizacje pozarządowe wnioskuje o konkretne kwoty i w zasadzie te kwoty dostają.

Halina Szymańska: ja tylko chciałam dodać, że na wczorajszej komisji pojawiły się te uwagi, oczywiście ta kwota dotycząca ochrony zdrowia, uznaliśmy, że jest bardzo niska, natomiast było wytłumaczenie na komisji, że ona w zeszłym roku wynosiła 20 tys. złotych i została podniesiona, tym, niemniej jeszcze można się dopatrzyć podobnych zapisów w innych punktach, ale rozmawialiśmy już na ten temat. Bo oczywiście z jednej strony rozumiemy, że są pewne terminy i program został przedstawiony w takiej a nie innej postaci, rozmawialiśmy o tym, że dobrze by było, żeby Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego miała możliwość wcześniej zapoznania się i dyskusji nad tym programem, za nim już zostanie taką gotową wersję uchwały. Ale również rozmawialiśmy o tym, że poddane dyskusji będą tematy konkursów, które będą ogłaszane. Przez to również będzie można wybierać, wspierać określone tematy. Oczywiście również przekazano nam tyle, że najczęściej to organizacje dyktują warunki, jakie chcą programy realizować, na co chcą mieć pieniądze. Niemniej tu był taki dyskomfort z naszej strony, zechcielibyśmy mieć jako sejmik większy wpływ na to co jest w tym województwie realizowane i żeby realizowane były te zadania które w tym momencie, w tym gronie uznajemy za najistotniejsze.

Dariusz Wieczorek: koleżanki i koledzy, mam wrażenie jakbyśmy pierwszy raz taki dokument przygotowywali. Co roku jest ten dokument przyjmowany przez Sejmik i troszkę mnie dziwią takie pojęcia koleżanki Ilnickiej-Mądry, że oto komisje muszą pracować, nie muszą, wnioski, nie wnioski. Przepraszam bardzo, komisje mogą pracować, nikt nikomu nie zabrania pracować nad dokumentem, ale w tym akurat przypadku mamy do czynienia z organizacjami pozarządowymi, które są w tej radzie pożytku publicznego i to jest z nimi wynegocjowane, w związku z czym, o czym my chcemy jeszcze tutaj dyskutować. Pewnie to były trudne dyskusje i co do tego nie ma żadnej wątpliwości, ale ten dokument został tak wynegocjowany i w taki sposób powinien zostać przyjęty. Natomiast co do kwestii tych mniejszości, ja bym bardzo ostrożnie do tego podchodził, no bo my musimy wiedzieć jaka jest filozofia funkcjonowania samorządu, jeżeli chodzi o mniejszości, my raczej zamiast mniejszości wyodrębniać, my powinniśmy te mniejszości asymilować z nami w związku z czym wyodrębnianie w takich programach mniejszości nie jest dobrym kierunkiem. Pewnie, że trzeba wspierać i środki finansowe z różnych działów i wydziałów są przeznaczane, bo przecież jest i kultura, i w obszarze

rolnictwa mniejszości korzystają z tych środków i te organizacje korzystają z tych środków, natomiast tutaj mówimy o programie, który co roku jest zatwierdzany i tego wielkiego pola manewru w tym zakresie nie mamy, z tego względu, że to właśnie te organizacje pozarządowe wskazują nam, co ewentualnie można by było w ramach tego programu realizować. Stawiam wniosek o przyjęcie tego dokumentu w tej formie, w jakiej został przedstawiony i wynegocjowany w radzie pożytku publicznego.

Adam Wyszomirski: rzeczywiście, trochę mnie Darek wyprzedził w tej kwestii, jeżeli chodzi o wypowiedź, którą chciałem przedstawić, ale rzeczywiście wczoraj na komisji było dosyć burzliwie, każdy z radnych miał jakieś wątpliwości, natomiast warto zwrócić uwagę na to powiedział Darek Wieczorek, to było wynegocjowane z organizacjami pozarządowymi, natomiast wczoraj na komisji zobowiązaliśmy się do tego, że tuż przed ogłoszeniem konkursu, te informacje zostaną uszczegółowione właśnie na komisji, żeby każdy radny wiedział jakie są zasady przyznawania tych środków i mam nadzieję, że te wątpliwości choć w części zostaną rozwiane. Być może nie do końca, kilka wątków które pojawiły się wczoraj w dyskusji mają realne przełożenie i uzasadnienie, bo faktycznie, tak jak rozmawialiśmy wczoraj z panią marszałek, być może my radni trochę mniej wiemy przy konstruowaniu różnego typu programów, o finansowaniu z budżetu niektórych kwestii, my czasami bardzo zwracamy uwagę na to co jest zapisane literalnie na jednej stronie w programie, pani marszałek nas przekonywała, że w niektórych punktach są środki na te same przedsięwzięcia, w różnych punktach. Być może ta wiedza nasza nie jest do końca taka jak byśmy chcieli natomiast ta wiedza nam się rozjaśni w tym akurat punkcie w momencie, kiedy będą ogłaszane konkursy. Poprosiłem i wydział i osoby odpowiedzialne, żeby przygotowały na komisję propozycje odpowiednio wcześniej.

Kazimierz Drzazga: ja jestem zwolennikiem pewnej równowagi w traktowaniu też innych organizacji, mniejszości, i spotykam się bardzo często z opinią organizacji kombatanckich, walczących też o wolność, że muszą „skamleć” o każde 1000 złotych, natomiast pokazują, że zobaczcie, Ukraińcy takich problemów nie mają. Kolejny temat, mamy szkołę w Białym Borze, ukraińską szkołę, ale niestety, adresowana do Ukraińców szkoła nie trafia, znaczna część uczniów, nie wiem ile w tym roku, to są uczniowie przywożeni z Ukrainy, bo miejscowe rodziny ukraińskie, nie oszukujemy się, a jest ich w Polsce bardzo dużo, chcą posyłać swoje dzieci do polskich szkół, żeby się asymilowały, wcierały się w to środowisko, bo tutaj żyją. Inny temat, na jednej z komisji kultury był obecny pan konsul honorowy Ukrainy Henryk Kołodziej, który powiedział: nie chcemy od was więcej. Jest stenogram z tego. Naprawdę, nie przekraczajmy pewnych granic. Jako województwo, popatrzcie, ile obszarów, ile potrzeb, wszystko jest ważne, a budżet „trzeszczy”. Tu bardzo bym ostrożnie wchodził na nowe pola, także wnioskowałbym o zamknięcie tej dyskusji. Czwórka z nas w tym gremium funkcjonuje, staramy się wypełniać swoje obowiązki, jesteśmy tam z głosem doradczym, pełnimy rolę pośrednika. To nie jest kwestia zamknięcia, jeżeli dojdziemy do wniosku, że jest potrzeba jakiś zmian. W dniu dzisiejszym proponuję ten temat zamknąć, bo przed nami jeszcze dużo projektów.

Jan Kuriata: jedno zdanie, prosiłbym bardzo, już mówiłem o tym, nie łączyć, pan konsul Kołodziej absolutnie nie powinien wypowiadać się w imieniu obywateli polskich narodowości ukraińskiej, zróbmy to rozróżnienie, bardzo bym prosił, żebyśmy w głowie sobie tego źle nie układali. A to rzeczywiście, że trzeba ostrożnie panie radny, oczywiście że trzeba ostrożnie.

Witold Ruciński: panie przewodniczący rozumiem, że to będzie tylko uzupełnienie do wniosku formalnego i to wystąpienie będzie krótkie? Jeżeli pan zdeklaruje, że tak, to dam głos, jeżeli nie, wprost przeciwnie i głosujemy wniosek formalny. Był wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, wniosek formalny głosuje się w pierwszej kolejności. Wobec powyższego, padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, wniosek zgłosił pan przewodniczący Kazimierz Drzazga.

Paweł Mucha: panie przewodniczący proszę, żeby pan nie ograniczał dyskusji i żeby pan uważał co się dzieje na sali.

Witold Ruciński: ja uważam doskonale, proszę na temat. Wniosek formalny został zgłoszony, powinien być przegłosowany.

Paweł Mucha: pierwsza rzecz jest taka, z przykrością odnotowałem uwagę członków zarządu a propos tego kogo myśmy wydelegowali. Proszę zwrócić uwagę na to, że na stronie 138 w protokole dotyczącym przebiegu konsultacji wprost jest wskazanie, że Zachodniopomorska Rada Działalności Pożytku Publicznego wniosła o zwiększenie wysokości środków planowanych na dotacje dla

organizacji pozarządowych przez wydział zdrowia. Więc dokładnie nasi reprezentanci ten sam mieli pogląd jak tutaj wygłaszane w toku dyskusji, więc jakby dezawuowanie, miałem takie przykre wrażenie, ja uważam że mamy świetną reprezentację, ze wszystkich klubów w Zachodniopomorskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego, i nie powinien Zarząd tego rodzaju uwag wygłaszać, bo czytamy dokumenty, które sami sobie przedkładamy. Były tego rodzaju postulaty, które potem się pojawiły w toku dyskusji prac komisji sejmikowych. Dwa krótkie sprostowania, do pana radnego Jana Kuriaty, panie radny obserwowałem jak pan wychodzi z sali, ja na tej sali jeszcze zostałem, i możemy się zwrócić z oficjalnym zapytaniem do pana przewodniczącego Romana Biłasa.....

Witold Ruciński: Wysoka Rado, przywołuję do porządku...

Paweł Mucha: ... po prostu mówi pan nieprawdę, to jest jedna rzecz. Druga rzecz

Jan Kuriata:kłamstwa mówi pan....

Witold Ruciński: przywołuję do porządku...

Paweł Mucha: ...przepraszam, nie życzę sobie, żeby radny Jan ...

Witold Ruciński: Wysoka Rado, przywołuję do porządku, przywołuję do porządku, proszę te rzeczy wyjaśnić sobie w kuluarach. Proszę nie insynuować tutaj rzeczy ...

Paweł Mucha: jeszcze raz, ja ...

Jan Kuriata :

Paweł Mucha: może skończę najpierw, bo ja rozumiem, że ta formuła jest taka, że jak radny Kuriata krzyczy w trakcie mojej wypowiedzi, kiedy mi udzielono głosu, to pan mi głos odbiera. To może niech pan kolede radnemu zwróci uwagę, żeby nie krzychał. Krótko powiem. Po pierwsze do pana Biłasa się zwrócę z takim zapytaniem i państwu to przedłożę, i to będzie najlepsze rozwiązanie. Druga rzecz, która jest, ja sobie nie życzę panie radny, żeby pan się odwoływał do mojej funkcji doradcy Prezydenta i używał sformułowania „balamutny”. Jeżeli pana sto tysięcy obywateli poprze, wystartuje pan w wyborach prezydenckich, wygra pan te wybory, to będzie pan mówił balamutnie nie balamutnie. Ja przepraszam, ale ten niski poziom dyskursu, który pan prowadzi w stosunku do osoby Prezydenta RP bardzo mnie oburza. Żenujące uwagi, żenujące zachowania, słownik języka polskiego mówi balamutny, to znaczy wprowadzający kogoś w błąd. Kto kogo tu wprowadzał w błąd? To jest na gruncie reguł słownika języka polskiego niepoprawne, żenujący poziom i zwracam panu uwagę.

Witold Ruciński: panie przewodniczący proszę, troszeczkę kultury..

Jan Kuriata: teraz ad vocem, sądzę, że mam prawo jednak powiedzieć, żeby nie było krzyczenia. Proszę pana, ad vocem do pańskiej wypowiedzi. Po pierwsze mam prawo, nawet jeżeli Prezydenta wybrało by 40 milionów Polaków, to mam prawo powiedzieć, że jego załatwienie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jest balamutne i uzasadnienie jest balamutne. Co znaczy balamutne, chyba wiem lepiej od pana, jestem lingwistą i moglibyśmy się tutaj pospierać, co znaczy słowo balamutny. Czy to jest żenujące czy nie, to sobie zostawię ocenę, pan swoją ocenę może mieć. Natomiast co do wyjścia z sali w czasie spotkania Związku Ukraińców, to jest żenujące dopiero, co pan opowiada. Ja pana nie widziałem wieczorem na spotkaniu, ja byłem od rana do wieczora, do spotkania również wieczornego, i również są osoby, które mnie widziały, więc proszę pana, takie opowiadanie publiczne kłamstwa to jest dopiero żenada...

Witold Ruciński: panie przewodniczący...

Jan Kuriata ... i szkoda...

Witold Ruciński: ...zamykamy dyskusję i przystępujemy do procedury głosowania nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016”. Koledzy radni, proszę... (słychać rozmowy w tle)

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/154/15 i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Witold Ruciński: Wysoka Rado, w celu uspokojenia się, przemyślenia dalszej pracy na dzisiejszym posiedzeniu, zarządzam 10 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

6.9 w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej niektórych odcinków dróg wojewódzkich i zaliczenia ich do kategorii dróg powiatowych,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska (z uwzględnieniem deklaracji zarządu o autopoprawce do projektu uchwały)

II wersja projektu, będąca autopoprawką, jest załącznikiem nr 23.

Tomasz Sobieraj Wicemarszałek Województwa: faktem stało się, że jesteśmy właścicielami tzw. starej trójki i część dróg, które są równoległe do tej właśnie trójki chcemy pozbawić tej drogi kategorii wojewódzkiej. Ta zmiana polegająca na nie pozbawianiu kategorii drogi Pniewo – Banie (autopoprawka) wynika z wielu rozmów, spotkań, które odbyliśmy i efektem końcowym był wniosek pani radnej Ewy Dudar o pozostawienie tej drogi, tego odcinka tej drogi jako drogi wojewódzkiej, między innymi z tego powodu, że jest to główny ciąg komunikacyjny pomijający miasto Gryfino, do Dolnej Odry.

Witold Ruciński: o ile znam tą drogę, to do Dolnej Odry troszeczkę w prawo się zjeżdża, Gryfino – Banie, natomiast droga jest odpowiedniej kategorii i powinna zostać wojewódzką.

Tomasz Sobieraj: ja mówię o skomunikowaniu Dolnej Odry tym odcinkiem drogi 121 do S3.

Paweł Mucha: rozmawiałem dzisiaj w tej sprawie ze Starostą Gryfińskim, który mnie poinformował, to też do państwa wiedzy, że ta opinia prawna, która na naszych biurkach pojawiła się w ostatniej chwili wg mojej wiedzy, w ogóle nie trafiła do Starostwa Powiatowego w Gryfinie, na którą się Urząd Marszałkowski powoływał. Ubolewam nad tym, że radnym też została rozdana w trakcie sesji, bo to też jest taki tryb pracy, że trudno nam się zaznajomić z tym dokumentem, natomiast stanowisko wg mojej rozmowy, starosta jest tego rodzaju, że jeżeli będzie powyżej przekazany ten odcinek proporcjonalnie 11,4 km, czyli tyle ile by wynikało z bezpośredniego odwzorowania to jest zapowiedź, że będzie to powiat próbował skarżyć. Ubolewam nad trybem tych konsultacji, których moim zdaniem tutaj zabrakło, czyli brakiem właściwego porozumienia się ZZDW czy Urzędu Marszałkowskiego z powiatem, ponieważ jestem też mieszkańcem tego powiatu i ponieważ są wątpliwości dotyczące tego pojęcia proporcjonalności a także biorąc pod uwagę, to stanowisko, które mi przekazał bezpośrednio przed sesją starosta, tej uchwały nie będę popierał, i też proszę państwa o to, żeby tej uchwały, w tej postaci nie poprzeć, bo nie powinno być tak, że my pewne niedoróbki legislacyjne, bo tak dostrzegam to, co zostało zrobione a propos treści ustawy o drogach publicznych wykorzystujemy do tego, żeby wykorzystywać pewną przewagę, którą nam ten przepis dzisiaj daje. Uważam, że to powinno być uwzględnione z zainteresowanymi samorządami i tego uzgodnienia, w tym wypadku jak wiem zabrakło. Mam świadomość też tego, że nastąpiła korekta, wiem, że był pierwotny projekt i że ten pierwotny projekt w ogóle był nie do akceptacji, teraz ta liczba kilometrów znacząco spadła. Już abstrahując od tego przebiegu dróg, o którym mówił pan marszałek...

Tomasz Sobieraj: na przebiegu przez miasto Gryfino droga jest nienormatywna, pojazdy wielkogabarytowe w wielu miejscach nie przejadą, bo są wiadukty, dlatego wytyczony jest szlak drogami powiatowymi, uważamy, że lepiej gdy będą to drogi wojewódzkie.

Paweł Mucha: jasne, konkludując, stanowisko klubu radnych PiS jest takie, że my tej uchwały nie poprzemy, wstrzymamy się w tej sprawie od głosu z powołaniem na tą argumentację, którą przedstawiłem.

Ewa Dudar: chciałam tutaj publicznie powiedzieć, że z powiatem gryfińskim odbyło się kilka spotkań, między innymi z panem Arkadiuszem Durmą oraz z kierownikiem wydziału dróg wojewódzkich. Rozmawialiśmy na temat kaskadowego przekazywania dróg i dlatego jest autopoprawka. Dlatego, że droga województwa 121 na odcinku Pniewo – Banie umożliwia ruch pojazdów ponadgabarytowych do Dolnej Odry, bo tam nie ma żadnego wiaduktu, natomiast drogi przez Gryfino prowadzące, na drogach krajowych mają wiadukty normatywne. Jest jedno przejście drogą powiatową, natomiast zostało już podpisane takie porozumienie, że powiat może wstrzymać ruch samochodów ciężarowych, dlatego istnieje obawa, że w tym momencie będzie ryzyko niemożności dotarcia do Dolnej Odry. Natomiast problem kaskadowego przekazywania dróg, oczywiście on będzie istniał, bo nie da się przekazać żeby w kilometrach tak się wszystko zgadzało natomiast nie możemy w nieskończoność tych uchwał oddalać ponieważ niedługo zacznie się akcja zima. W moim odczuciu bardzo ważne było zabezpieczenie przede wszystkim takiego bezpieczeństwa i zmiana kategorii wojewódzkiej na powiatową, niestety, będzie skutkowała tym, że jakość przygotowania tych dróg będzie zupełnie nieprzygotowana do potrzeb, dlatego też wystąpiłam z takim wnioskiem i cieszę się, że zarząd się przychylił.

Dariusz Wieczorek: krótkie pytanie w kontekście tego, co kolega Paweł Mucha przedstawiał, to te powiaty są poinformowane o tym, że coś takiego robimy, bo w uzasadnieniu jest, że na 30 dni przed były poinformowane? Proszę o potwierdzenie czy są i czy ta wiedza jest, czy były konsultacje w tej sprawie. Jeżeli tak, to ok. natomiast w mojej ocenie, my chyba pierwszy raz taką uchwałę podejmujemy w związku z czym i tak musimy to jakoś spróbować zrobić. Należy się spodziewać protestów ze strony samorządów powiatowych, to jest naturalne, tak jak my protestujemy jak nam rząd daje jakieś zadania, tak samo tutaj będą protesty i odwołania. Ale trzeba spróbować tą ścieżkę przetestować.

Tomasz Sobieraj: muszę w tym miejscu powiedzieć, że konsultacje, rozmowy, spotkania, trwają od dwóch lat. Dwa lata temat jest omawiany, nie było wcześniej tej ustawy kaskadowej, jeszcze w poprzedniej kadencji zarząd próbował się dogadać z tymi powiatami aby uzgodnić jakiś tryb, żeby to miało „ręce i nogi”. Nigdy nie będzie tak, że powiaty będą zadowolone, bo fajnie jest oddać, bo droga to tylko i wyłącznie koszt i najchętniej nie przyjmowałyby żadnej drogi. Te drogi to tak naprawdę, zgodnie z definicją, nie mają charakteru dróg wojewódzkich, za wyjątkiem tego jednego kawałka. Także ten proces konsultacji odbył się, powiaty zostały poinformowane, przypominam my jesteśmy już właścicielem drogi nr 3, która generuje, i będzie generować, bardzo duże koszty.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/155/15 i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania
Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 5

6.10 w sprawie zmiany Uchwały Nr XVII/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/155/15 i jest załącznikiem nr 25.

Wynik głosowania
Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.11 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wierzchowo oraz likwidacji aglomeracji Wierzchowo wyznaczonej rozporządzeniem Nr 56/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 14 marca 2006 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/157/15 i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw –
Wstrzymało się –

6.12 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Karlino oraz likwidacji aglomeracji Karlino wyznaczonej rozporządzeniem Nr 40/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17 września 2008 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Agnieszka Przybylska zwróciła uwagę na błąd pisarski w tytule projektu uchwały, w którym zabrakło słowa „aglomeracji”.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/158/15 i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.13 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Sławno oraz likwidacji aglomeracji Sławno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 79/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 27 marca 2006 roku.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Agnieszka Przybylska ponownie zwróciła uwagę na błąd pisarski w tytule projektu uchwały, w którym zabrakło słowa „aglomeracji”.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/159/15 i jest załącznikiem nr 32.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.14 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Tychowo oraz likwidacji aglomeracji Tychowo wyznaczonej rozporządzeniem Nr 36/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 29 sierpnia 2008 roku

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Agnieszka Przybylska ponownie zwróciła uwagę na błąd pisarski w tytule projektu uchwały, w którym zabrakło słowa „aglomeracji”.

Wiecej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/160/15 i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania
Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.15 w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/161/15 i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.16 w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy Koszalin dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VIII/162/15 i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

6.17 sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rewizyjna.

Olgierd Kustosz: w związku z tym, że nie wszyscy radni zapoznali się z umową pomiędzy panem Cichońskim a Zarządem Melioracji składam formalny wniosek o cofnięcie tej uchwały do właściwej komisji czyli komisji rewizyjnej.

Paweł Mucha: historycznie było tak ..

Jan Kuriata: przepraszam bardzo pierwszy się zgłosiłem...

Paweł Mucha: na komisji rewizyjnej było tak, że radni przegłosowali, że skarga na pana marszałka została uznana częściowo za zasadną i tego rodzaju głosowanie było wg mojej pamięci, 4 głosy za przy braku nawet głosów przeciwnych, jednomyślnie w sensie takim, że skargę uznaliśmy częściowo za zasadną. Po czym, pojawił się projekt uchwały, i ten projekt uchwały ma pozytywną opinię pana dra Kaliny pod względem formalnoprawnym, jakby w tym zakresie prosiliśmy o zaopiniowanie, wcześniej była taka opinia ustna. Pojawiła się opinia czy kontr opinia Biura Radców Prawnych, pani mec. Magdalena Ługiewicz wskazywała, że problematyka, zdaniem zarządu województwa, jest cywilnoprawna a nie administracyjnoprawna i że nie powinno być w ogóle skargi na marszałka w takim rozumieniu, że to jest materia, która będzie przedmiotem rozstrzygnięcia sądu powszechnego, a że nie ma tutaj jakby można powiedzieć „właściwości sejmiku” czy komisji sejmiku, że skoro nie ma problematyki prawa administracyjnego w tym zakresie, to nie ma też możliwości rozpoznania skargi na zasadzie art. 239 ustawy. Ja mam przekonanie, że ten wniosek kolegi radnego jest pokłosiem stanowiska zarządu po prostu i moim zdaniem to jest zła praktyka. Jeżeli mieliśmy głosowanie w komisji takie, które uznało skargę częściowo za zasadną, mamy sytuację taką, że jest możliwość weryfikacji przez wojewodę, bo uchwała będzie wojewodzie przedstawiana, czy jest zgodna z prawem czy nie, a komisja sprawę badała na 4,5 czy 6 spotkaniach i jest obszerne uzasadnienie faktyczne i prawne, więc proszę państwa albo miejmy odwagę i zagłosujmy przeciwko temu projektowi, ale nie wracajmy do tej sprawy, i albo podejmijcie państwo rozstrzygnięcie tego rodzaju, bo najpierw cały Sejmik przyjmuje to do porządku, to trzeba było wtedy zgłosić ten wniosek, nie przyjmujemy do porządku bo są wątpliwości, natomiast wydaje mi się, że po sześciu, nie ma teraz protokołów, nie wiem czy pani Magda będzie pamiętać ile było posiedzeń komisji poświęconych tej sprawie, z 5 czy 6, teraz argument tego rodzaju, że ktoś czegoś nie doczytał czy nie sprawdzał jest moim zdaniem wątpliwy. Jeżeli państwo macie ocenę taką, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie, to można to wyrazić w głosowaniu, natomiast wracanie do tej sprawy po to, żeby znowu te dyskusje trwały, moim zdaniem, jest niecelowe, szkoda czasu, prac komisji, mamy dużo poważnych tematów, wyzwań, zespołów kontrolnych i czynności do wykonania. Proszę pana radnego, przewodniczącego Komisji Rolnictwa o wycofanie tego wniosku. jeżeli ten wniosek nie będzie wycofany, to proszę państwa o rozważenie, żeby jednak to rozstrzygnąć w głosowaniu i zamknąć tę sprawę, tym bardziej, że pan Cichoński w końcu złoży nam skargę na przewlekłość tego postępowania, bo kilkakrotnie pisemnie informowaliśmy, że na kolejnej sesji sprawę będziemy rozpoznawać.

Jan Kuriata: chciałem poprzeć wniosek złożony przez wnioskodawcę, ponieważ rzeczywiście wniosek i opinia komisji rewizyjnej jest tylko stanowiskiem komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna oczywiście swoje stanowisko może mieć, ma i wyraża je, natomiast ja również mam tutaj pewne niejasności, np. w ogóle się tutaj nie mówi o tej umowie pana Cichońskiego, natomiast są takie sformułowania, które nie do końca do mnie trafiają, np. takie zdania: analizując ww. dokument komisja rewizyjna stwierdza, że brak w nim jednoznacznej zgody skarżącego na montaż naciągów. Czy to chodzi o umowę pana Cichońskiego? Nieczytelne to jest, uważam, że to powinno być ponownie rozpatrzone, powinno to wrócić do komisji rewizyjnej. Popieram w całej rozciągłości wniosek.

Witold Ruciński: padł wniosek formalny, wysłuchaliśmy głosów za, wysłuchaliśmy głosów przeciw, wobec powyższego przystępujemy do głosowania przedstawionego wniosku dot. odesłania projektu do komisji rewizyjnej.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania
Za – 17
Przeciw – 8
Wstrzymało się – 0

6.18 w sprawie zmiany w składach osobowych komisji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego:

- g) w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/163/15 i jest załącznikiem nr 41.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- h) w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 42.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/164/15 i jest załącznikiem nr 43.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- i) w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. Rozwoju Gospodarki Morskiej w Subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/165/15 i jest załącznikiem nr 45.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- j) w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. Rozwoju Gospodarki Morskiej w Subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 46.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/166/15 i jest załącznikiem nr 47.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- k) w sprawie zmian składu i zwiększenia liczby członków komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rodziny,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 48.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/167/15 i jest załącznikiem nr 49.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

- l) w sprawie wyboru przewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rodziny.**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 50.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowanie uchwała została podjęta, nosi nr VIII/168/15 i jest załącznikiem nr 51.

Wynik głosowania
Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Paweł Mucha: ponieważ jest tak, że powstało też Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, w konsultacji też ze służbami prawnymi Sejmiku, za co też bardzo dziękuję, chcielibyśmy wnieść ostatni projekt uchwały o zmianie nazwy tej komisji ponieważ ona zawężała obszar do subregionu Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego. Chcielibyśmy, żeby to była po prostu komisja ds. rozwoju gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej ze wskazaniem także, że ta żegluga dotyczy nie tylko części szczecińskiej, czy subregionu dolnej Odry i zalewu ale całego wybrzeża Bałtyku w tym zakresie, i ta zmiana polegałaby na zmianie nazwy a także paragrafu 2 tej pierwotnej uchwały z 19 grudnia 2014 roku, kiedy to komisję doraźną powoływaliśmy i tutaj byłaby zmiana celu komisji, że celem komisji jest opracowanie zasad koncepcji rozwoju gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i uchwała wchodziłaby w życie z dniem podjęcia. Ja panu przewodniczącemu tą uchwałę składam z prośbą o dwa głosowania, żeby to wprowadzić do porządku obrad, i drugie żeby dokonać tej zmiany.

Jan Kuriata: również chciałem zgłosić wniosek formalny o odrzucenie tej propozycji, prosilibyśmy o przygotowanie uzasadnienia, zrobione jest to ad hoc w pośpiechu, chcielibyśmy się nad tym zastanowić. W imieniu klubu radnych PO zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu.

Witold Ruciński: informuje, że musielibyśmy dokonać zmiany w porządku obrad ponieważ został wniesiony nowy punkt do porządku obrad. Przeglądamy na razie to, czy wniesiemy dzisiaj zmianę do porządku obrad, dzisiejszego porządku obrad, czyli kto z pań i panów radnych jest za zmianą porządku obrad i wprowadzeniu dodatkowego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/10/14 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 19 grudnia 2014 r. w sprawie powołania Komisji Doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania

Za – 8

Przeciw – 17

Wstrzymało się – 0

- 7. Informacja dotycząca wniosków z odbywającej się w dniach 10-11 września 2015 r. Jesiennej Konferencji Sieci Europejskich Regionów i Obszarów Metropolitalnych Metrex Pomorze Zachodnie Szczecin – Świnoujście „Metropolia dla ludzi – ludzie dla metropolii” oraz z posiedzenia grup eksperckich sieci Metrex w dniu 9 września 2015 r.**

Materiały dotyczące informacji wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 52.
Uwag do informacji nie zgłoszono.

- 8. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.**

Informacja Zarządu o działalności między sesjami jest załącznikiem nr 53.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

- 9. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.**

Kazimierz Drzazga: pytanie w zasadzie do pana marszałka, są członkowie zarządu. Na przełomie września i października marszałek podpisał porozumienie z burmistrzem gminy Police. Porozumienie dotyczyło, wg informacji medialnych, nie znam tego, szereg zobowiązań na rzecz gminy Police, co mnie bardzo cieszy. Zapytuje się czy pan marszałek mógłby udostępnić kopie tego porozumienia, które zostało zawarte z burmistrzem Polic.

Tomasz Sobieraj: zobowiązanie marszałka było tylko jedno, realizacja odcinak 800m drogi w Policach i jest to jedyne zawarte zobowiązanie ale oczywiście treść zobowiązania przekażemy. Chodzi o 800m ulicy Grunwaldzkiej. Tylko to.

Artur Łacki: bardziej do Sejmiku i do prezydium niż do zarządu. Od początku mojej kariery samorządowej w różnych radach byłem członkiem komisji zdrowia, w każdym szczepie i gminnym i powiatowym i pierwszej kadencji wojewódzkiej. W tej kadencji powiedziałem sobie, że dosyć, wystarczy. Niestety na ostatnim posiedzeniu rady społecznej szpitala w Gryficach zostałem zobligowany do tego, żeby wrócić do komisji zdrowia. Więc składałem swój akces i proszę o wprowadzenie takiej zmiany na następnej sesji abym mógł zostać członkiem tej komisji. Druga sprawa dotyczy dzisiejszego posiedzenia. Nie ukrywam, sam byłem inicjatorem tych wyjazdowych sesji, mówiąc o tym że przybliży to nam problemy gmin czy powiatów, które przynależą terytorialnie do województwa zachodniopomorskiego. Ale też myślałem, że będzie to małe święto samorządu i święto powiatu do którego przyjeżdżamy a szczególnie święto nasze, że jesteśmy tutaj witani i że oni nas przyjmują. Wydawało się że formuła którą dzisiaj wybraliśmy czyli sesja robocza, nie jest ani nam potrzebna ani tym bardziej włodarzom tego terenu. Oni raczej spodziewali się ego, że będą mogli nas obwieścić, pokazać, pożalić się, pokazać co mają dobrego na swoim terenie co im wyszło, pokazać też to co chcieliby żeby im pomóc. Prośba taka do prezydium jeśli będziecie planować następną taką sesję, a myślę że będziecie, żeby ta sesja wyjazdowa była raczej sesją poświęconą terenowi, na który jedziemy niż naszymi sprawami. Mieliśmy dzisiaj mało przyjemną sytuację, one się zdarzają, ale po co mamy to robić gdzieś tam. Tam jest nasza sesja robocza, tu powinna być sesja świąteczna poświęcona lokalnemu samorządowi. Proszę abyście, mówię do prezydium, aby planując następną sesję wyjazdową zaplanowali to tak żebyśmy mieli sesję taką, która pozwoli nam obejrzeć teren na który pojedziemy a nie brać udział w kilkunastogodzinnym normalnym posiedzeniu sejmiku. Taki możemy sobie zrobić dodatkowo w naszej siedzibie.

Witold Ruciński: bardzo dziękuję, bardzo cenna uwaga i myślę że większość z radnych podzieli ten pogląd.

Paweł Mucha: formalnie, te rzeczy które były w dyskusji nad budżetem, czyli zapytania dotyczące stanu inwestycji jeżeli chodzi o Operę na Zamku, Zamek Książąt Pomorskich i te deklaracje, że będą

informacje pisemne to z prośbą żeby uznać to za zapytanie i w ciągu 14 dni te odpowiedzi przedłożyć. Ze spraw bieżących, na ile jest WORD i ZORD w Koszalinie przygotowane są do kwestii związanymi z nowymi wymaganiami dotyczącymi prawa jazdy, a także obowiązków związanych z przygotowaniem jazdy na zasadzie „zimowej”. Ja tego nie weryfikowałem, nie wiem czy państwo macie tę wiedzę, że z uwagi że nie mamy odpowiedniego placu manewrowego to będą sytuacje związane z tym, że będziemy musieli do Wielkopolski się udawać. Gdzieś takie informacje prasowe były. Prosiłbym albo w trybie ad hoc albo pisemnie czy to polega na prawdzie, na ile nasze jednostki są do tego przygotowane. Gdzieś to się w prasie nawet pojawiło, jako nasze niedopatrzenie jako samorządu.

10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Witold Ruciński: interpelacje radni składają w formie pisemnej. Odpowiedzi również zostaną udzielone w formie pisemnej. Czy pan marszałek chce odpowiedzieć? Nie widzę, przechodzimy do kolejnego punktu.

11. Wolne wnioski i oświadczenia.

Kazimierz Drzazga: informacja z kategorii przyjemnych, otrzymałem SMS od naszego kolegi Krzysztofa Zaremby: „dziś zostałem wybrany na wiceprzewodniczącego sejmowej komisji gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej”. Z innych informacji wiem, nieoficjalnych informacji, że nasz drugi kolega Paweł Szefernaker został sekretarzem stanu. Też nasz kolega sejmikowy, poseł Michał Jach został przewodniczącym sejmowej komisji obrony narodowej.

Maria Ilnicka- Mądry: jak się wszyscy chwalą, to ja też, a ja mam największy powód, bo między innymi dzisiaj dr Bartosz Arłukowicz, mój uczeń, a uczeń w sensie zawodu medycznego, a następnie na skutek wstrzyknięcia mu takiej żyłki samorządowej przed laty, gdy jeszcze nie myślał, że będzie ministrem, dzisiaj został przewodniczącym sejmowej komisji zdrowia.

Witold Ruciński: bardzo się cieszymy, mamy nadzieję, że nasi koledzy będą pamiętali skąd wywodzą się ich korzenie, i żeby ich działalność na dobrobyt również województwa zachodniopomorskiego się przełożyła.

Agnieszka Przybylska: to moja pierwsza sesja, jestem państwu wdzięczna za życzliwość, uśmiechy i za tę elegancję, że przegłosowaliście nas państwo jednogłośnie przy głosowaniach nad zmianami w komisjach.

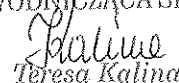
Na zakończenie Krystyna Kołodziejska – Motyl serdecznie podziękowała wszystkim za udział w sesji, która odbyła się w Wałczu, mając nadzieję, że jednak wszyscy będą mile wspominać Wałcz, życzyła wszystkim szczęśliwego powrotu do domu.

Witold Ruciński poinformował, iż przewodniczący Klubu radnych PiS złożył pismo aktualizujące obecny skład klubu radnych PiS, nowi: koleżanka i kolega weszli w skład klubu PiS.

12. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący obrad zamknął obrady VIII sesji Sejmiku. Poinformował, że kolejna sesja wg. planu odbędzie się 15 grudnia br.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU


Teresa Kalina

*do protokołu dołączono pismo Jana Kuriaty dotyczące zabezpieczenia nagrań z przebiegu obrad oraz sporządzenia protokołu, złożone po zakończeniu sesji, jako załącznik nr 54

protokolowali:
M. Nawrocka